

POLSKA MACIERZ SZKOLNA

Zarząd Główny — Wydział Pedagogiczny.

T. A. KOZIARA

KURSY DLA DOROSŁYCH

Organizacja, program i wskazówki metodyczne.



WARSZAWA — 1918

Krakowskie-Przedmieście № 7.

Cena 2 mk.

OLGA MAJERS ZYKOWA

OLGA MAJERS ZYKOWA





544118

Kursy dla dorosłych.

I.

Kursy dla dorosłych mają za zadanie usuwać analfabetyzm z kraju, krzewić zamiłowanie do czytania dobrych książek, szerzyć zdrowe ziarna wiedzy elementarnej oraz budzić uświadomienie narodowe i obywatelskie wśród ludu.

Korzystać z kursów mogą ludzie dorośli, poczynając od lat 18. Dla młodzieży od lat 12 do 18 tworzyć należy kursy oddzielnie.

Zgłaszających się na kursy kandydatów dzielimy na grupy, zależnie od przygotowania, wieku, niekiedy płci, oraz od wymagań i zadań programowych. Skupianie jednostek o różnym poziomie przygotowania, znacznej różnicy wieku lub też nieuwzględnianie specjalnych potrzeb, wynikających z odrębności zawodów i wogóle pracy codziennej, jest ze wszech miar niewskazane. Raczej słuszniej i dogodniej jest poprzestać na kompletach lub komplecie niewielkim, niż gromadzić na terenie kursów rzeszę liczną, lecz źle lub wcale niedobrałą. Dość często przy nieuwzględnianiu indywidualnych potrzeb jednostek w ciągu pierwszych dni lub co najwyżej tygodni uczęszcza na kursy wielu słuchaczy, lecz potem, gdy minie chwila pierwszego zaciekawienia, liczba uczestników szybko maleje, sprowadzając za sobą ogólne zniechęcenie do nauki. Odwrotnie, w należycie dobranych kompletach wytwarza się korzystna dla pracy zbiorowej atmosfera, słabnie w znacznym stopniu t. zw. krępowanie się wobec innych, rezultaty wysiłków prędeej i mocniej się uwydatniają, cały zaś bieg nauki idzie sprawniej i żywiej.

Należy zatem dla osobników starszych, poważniejszych wyznaczać inne dni lub godziny, niż dla uczestników młodszych, postępowanie bowiem dydaktyczne w obydwóch wypadkach nie może być identyczne, inna jest bowiem sprawność umysłu i inne potrzeby człowieka w wieku 18—30 lat, aniżeli np. w okresie 40—50 roku życia. Dzielenie więc uczestników na dwie grupy, np. od lat 18 do 30 mniej więcej i od lat 30 wwyż należy w wielu wypadkach uważać za rzecz usprawiedliwioną.

Najpoważniejszy jednakże wzgląd, na który należy zwrócić baczną uwagę podczas przyjmowania słuchaczy, jest przygotowanie naukowe. W tym celu dzielimy wszystkich kandydatów na trzy komplety:

I. a) analfabetów zupełnych, czyli nieumiejących ani czytać, ani pisać;

b) półanalfabetów, którzy czytają słabo oraz nie umieją pisać;

II. czytających powoli i piszących niewprawnie — wreszcie

III. tych, którzy ukończyli całkowity kurs szkoły ludowej.

Uczniowie, stanowiący pierwszy komplet, muszą być niekiedy dzieleni jeszcze, jak to z powyższego zestawienia widzimy, na dwie grupy. Jest rzeczą pożądaną, by nauka w każdej z tych grup początkowo odbywała się osobno, gdy zaś to z najrozmaitszych względów miejscowych jest sprawą trudną do przeprowadzenia, muszą obie grupy uczyć się razem. W takim wypadku naukę pisania, rachunków, rysunki i wszelkie pogadanki prowadzimy w obu grupach jednocześnie, jedynie rozdzielamy do pewnego czasu naukę czytania. Postępowanie wówczas układa się tak, że gdy zajmujemy się z grupą pierwszą, drugiej wyznaczamy ciche czytanie.

Jeżeli nieco więcej czasu poświęcimy na czytanie w tej pierwszej grupie, jednakże tak, by druga z tego powodu nie była pokrzywdzoną, to po pewnym czasie obie grupy będą stały niemal na równym poziomie przygotowania, ucząc się wszystkiego razem. Nawet do czytania trudniejszych czytanek z elementarza możemy powoływać obie grupy.

W przygotowaniu dwóch wyższych kompletów dostrzegamy dość znaczne różnice. Uczniowie drugiego kompletu wprawdzie już czytają i piszą, ale nie zdobyli jeszcze w tej dziedzinie dostatecznej biegłości i szerszego rozejrzenia, nie zdają sobie mianowicie należytej sprawy z treści i formy rozmaitych utworów, piszą bez znajomości najelementarniejszych zasad i prawideł ortograficznych. Natomiast uczniowie kompletu trzeciego przeszli już bądź co bądź pewną kulturę szkolną, mogą więc systematycznie pracować nad sobą. Połączenie tych dwóch kompletów jest konieczne tylko tam, gdzie nie mamy ani dostatecznej liczby sal, ani sił wykładowych. W takich wypadkach nauka historii, geografii, przyrody, higieny i niekiedy rysunków może się odbywać w obydwóch kompletach jednocześnie, jedynie jest potrzebne rozdzielenie w nauce pisania i rachunków.

Ponieważ program nauki na stopniu drugim i trzecim jest dość obszernie traktowany, może zainteresować w równej mierze zarówno starego jak młodego, przeto podział słuchaczy na tym poziomie według wieku można uważać za zbyt czyny.

Nauka we wszystkich trzech kompletach ma charakter ogólnokształcący i zasadniczy, należy więc starać się możliwie

o to, by każdy tę naukę posiadał. Dopiero po zdobyciu wykształcenia ogólnego, choćby w minimalnym zakresie, można tworzyć dłuższe kursy specjalne, uwzględniające potrzeby zawodowe. Kompletowanie słuchaczy na kursach specjalnych musi się odbywać odpowiednio do wymagań i zadań programowych, innych ludzi będziemy mieli np. na kursie pożarniczym, a innych, dajmy na to, na kursie gospodarstwa domowego.

Czas na naukę powinien być tak wybrany, by nie odrywał ludzi od zajęć zarobkowych. Najdogodniejsze są najczęściej godziny wieczorowe w dni powszednie, niedziele bowiem przeznaczamy zwykle na odczyty publiczne, przedstawienia amatorskie, koncerty, wycieczki i zabawy.

Nauka w ciągu jednego wieczoru może obejmować godzinę, półtorej lub nawet dwie godziny. Czas ten rozkładamy na kilka krótszych posiedzeń, które oddzielamy od siebie 10—15 minutowymi przerwami. Każde posiedzenie może być wypełnione przez jedną lub dwie lekcje, zależnie od ogólnego ukształtowania się nauki i grup słuchaczy. Podaję tutaj kilka typowych rozkładów, które mogą ułatwić wybór stosowny lub samodzielne opracowanie odpowiednio do miejscowych warunków i potrzeb. Zaznaczam tylko ogólnie, że im liczniejsza jest grupa uczniów, tem dłuższa może być pojedyncza lekcja i odwrotnie w małym komplecie poszczególne posiedzenie może być nieco krótsze, praca bowiem jest wtedy intensywniejsza.

Jeżeli komplet składa się z dwóch grup, co jest rzeczą mimo wszystko mniej pożądaną, w takim razie zmuszeni jesteśmy przez połowę posiedzenia zajmować się z jedną grupą, drugiej zaś, jak to już wyżej zaznaczono, dać ciche zajęcia; potem należy przejść do drugiej grupy, pierwszej wyznaczając jakąś cichą robotę, np. odpisywanie lub rachunki piśmienne.

Przykład pierwszy. Posiedzenie 1 godz.

	Grupa A.	Grupa B.
I. lekcja 30 min.	Zajęcie głośne.	Zajęcie ciche.
II. " 30 "	Zajęcie ciche.	Zajęcie głośne.

Pogadanki, czytanie cenniejszych utworów i t. p. urządzane są dla obydwóch grup razem.

Przykład drugi. Posiedzenie 1½ godz.

	Grupa A.	Grupa B.
I. lekcja 30 min.	Zajęcie głośne.	Zajęcie ciche.
II. " 30 "	Zajęcie ciche.	Zajęcie głośne.
III. " 30 "	Lekcja wspólna w obu grupach.	

Przykład trzeci. Posiedzenie około 2 godz.

I. lekcja 40 min., albo I. lekcja 50 min.	
pauza 10 "	pauza 10—15 min.
II. lekcja 40 "	II. lekcja 50 min.
pauza 10 "	—
III. lekcja 40 "	"

Układając rozkład czasu, poświęconego na naukę, należy wziąć pod uwagę pewną ważną okoliczność. Mianowicie lud, zwłaszcza wiejski, słabo się orientuje w stosunkach czasowych, w zajęciach swoich nie uwzględnia zegarowego podziału czasu, a wskutek tego nie ma należytych w tym kierunku przyzwyczajzeń. Gdybyśmy więc wprowadzili t. zw. szkolną punktualność, to w takim razie moglibyśmy niejednego zniechęcić. Należy więc być wyrozumiałym i powoli, lecz wytrwale dążyć do wyrobienia poczucia punktualności oraz cenięcia swego i obcego czasu. Tu i owdzie więc wyznaczenie dłuższego czasu na poszczególne lekcje jest rzeczą najzupełniej usprawiedliwioną, zanim bowiem wszyscy zaborą się do pracy, zanim skupią ogólną uwagę, upływa dość spora chwila.

Z drugiej strony należy przyzwyczajać nasz lud do pracy możliwie intensywnej, krótkiej i dokładnej, należy stopniowo rozbijać tę jakgdyby drzemiaczkę, rozbijać tę bierność i zbytnią powolność, pamiętając jednocześnie i o tem, że wysiłek umysłowy po pracy całodziennej, zwłaszcza po ciężkiej pracy fizycznej, szybko za sobą sprowadza znużenie i dlatego zbytne wyciąganie lekcji nie jest właściwe.

Z uwag powyższych wypływa wniosek, iż nie jest rzeczą wskazaną z całą bezwzględnością w pierwszym roku istnienia kursów ustalać długość zajęć podczas jednego wieczoru, wystarczy tylko ogłosić, kiedy się zajęcia rozpoczynają i ile lekcji ma być przeprowadzonych. W bardzo krótkim czasie możemy się zorientować, jaka długość lekcji w danych warunkach jest właściwszą i odpowiednio do tego ustalić sobie rozkład zajęć.

Jeżeli jednakże organizujemy kilka kompletów równoległych lub wogóle gdy nauka odbywa się jednocześnie w kilku salach, wtedy podział taki, że na lekcję pojedynczą przeznaczają się 50 minut, na pauzę zaś 10 minut, jest mimo wszystko najdogodniejszy.

Organizując kursy, należy z góry ustalić, jaki okres czasu przeznaczamy na naukę. Pod tym względem należy uczynić pewną ogólną wskazówkę, którą otrzymujemy jako wynik dotychczasowego doświadczenia; mianowicie należy się starać zamykać całkowity kurs nauki w możliwie krótkim czasie, np. w 3—4 miesiącach. Rozkładanie nauki na 8 a nawet 10 miesięcy w wielu wypadkach nie prowadzi do należytych rezultatów, ponieważ znaczna część uczniów w miesiącach późniejszych odpada z najrozmaitszych powodów. Ażeby temu z góry zapobiec, można zorganizować kurs np. 3 miesięczny w jednej porze, a następnie po pewnej przerwie urządzić znów kurs 3 miesięczny. W jednym i drugim wypadku każdy kurs powinien stanowić pewną całość.

Tylko w niektórych okolicach, np. w miejscowościach fabrycznych i w miastach, gdzie nauka wieczorowa może stanowić stałe dopełnienie pracy dziennej, można kurs nauki rozciągnąć na dłuższy okres czasu. Zaczynać jednakże jest zawsze lepiej

od kursów krótkoterminowych, licząc się z tem, by przez wyznaczony czas można było rzeczywiście czegoś dobrze nauczyć.

Jeżeli chodzi o należyte wyzyskanie tygodnia, to możemy poprzestać na 3—4 wieczorach, które mogą się z wieczorami wolnymi przeplatać. Można np. poniedziałki, środy i piątki przeznaczyć dla jednego kompletu, wtorki zaś czwartki i soboty dla drugiego.

Miejsce na wykłady należy wybierać w salach dość obszer-nych. Najdogodniejsze pod tym względem będą najczęściej izby szkolne, dobrze po lekcjach dziennych przewietrzone. Można również na ten cel wyzyskać sale w domach ludowych, wreszcie korzystać można nawet z większych izb w domach wiejskich, o ile tylko dzieci małe nie przeszkadzają. Kwestja ogrzewania i oświetlenia jest sprawą czysto miejscową, dlatego ją tutaj pomijam, kładę tylko pewien nacisk na dobre oświetlenie, które należy zawczasu sobie przy organizowaniu kursów przygotować.

Sprawa urządzenia sali jest również prostą. Jeżeli korzystamy z sali szkolnej, mamy wówczas niemal wszystko potrzebne do nauki, jedynie ławki są trochę niedogodne, są bowiem za małe. Korzystając z sal mieszkalnych, musimy je zaopatrzyć w następujące sprzęty: stoły, ławy lub krzesła, tablicę ścienną i różne takie drobiazgi, jak kosz do papieru, spluwaczkę, kałamarze, pomoce naukowe i t. p. Jeżeli zamierzamy wyzyskać sale, w których już są stoły, jak to np. mamy w kuchniach publicznych, wtedy musimy pod jedną parę nóg podłożyć jakieś klocki, by tym sposobem wytworzyło się łagodne nachylenie, chroniące od zbytniego pochylania się przy pisaniu.

Najodpowiedniejszą do pisania jest tablica ścienna, kryta linoleum, aczkolwiek można się również posilkować tablicą drewnianą na trójnożu, byle była dobrze na czarno i farbą matową pomalowana. Do tablicy potrzebne są ze dwie ściereczki, sporo kredy białej, kawałki kredy różnych kolorów, długi linjał, cyrkiel, kątomierz i ekiem.

Salę, w której mają się odbywać wykłady, należy skromnie lecz gustownie ozdobić, by sprawiała przyjemne wrażenie. W tym celu zawiesić możemy jakiś ładny obraz religijny, tablice ścienne poglądowe, obrazy naszych mistrzów, np. Chełmońskiego, Matejki; rysunki, przedstawiające wzory budownictwa polskiego, tablicę królów polskich, krajobrazy typowe ziemi naszej, niekiedy możemy rozstawić na półeczkach wyroby przemysłu ludowego, słowem różne rzeczy w miarę i z pewnym smakiem estetycznym zebrane. Przedmioty te co pewien czas zmieniamy na inne, starając się zawsze o zachowanie pewnego pokrewieństwa między nimi a treścią prowadzonej nauki.

Do pomocy naukowych zaliczamy różne przedmioty, służące do jej uzmysłwienia lub też ułatwiające dalszy bieg samokształcenia. Wyliczę tutaj najpospolitsze przedmioty, wcho-

dzące w skład pomocy, potrzebnych do nauki, a mianowicie: zbiórki minerałów z napisami, różne gatunki gleby, rośliny zasuszone w różnych stadiach rozwoju, ważniejsze przyrządy do pogadanek z fizyki, tablice anatomiczne oraz ilustrujące pomoc w nagłych wypadkach, globus, półkule, mapa Europy, mapa Polski, mapka powiatu, plan wsi lub miasta, plan domu szkolnego, mapa historyczna Polski, rozmaite ilustracje do nauki historii, pokazy rozmaitych jednostek miar krajowych, pokazy miar metrycznych, waga stołowa, sześcian rozkładany, liczydło, małe apteczka oraz biblioteczka, złożona z dziełek popularnych, interesujących i pożytecznych, jak również rozmaitych pism, które mogą być na zmianę wypożyczane.

Zachodzi teraz kwestja, kto może wyklądać na kursach dla dorosłych.

Odpowiadając na to pytanie, zaznaczam, iż wykładającym może być każdy, kto ma dostateczne wyrobienie umysłowe, znaczny zasób gruntownych wiadomości naukowych, kto zaznajamia się z potrzebami ludu, kocha ten lud i pragnie go szczerze oświecić. Wykładający na kursach powinien pracować nad sobą, wczytywać się w rozmaite zagadnienia pedagogiczno-oświatowe oraz poddawać rozważnej krytyce własne próby i doświadczenia.

Wyklądać zatem na kursach może nauczyciel ludowy, o ile systematycznie i przez dłuższy czas pracował nad sobą, ksiądz, lekarz miejscowy, każdy zresztą inteligent, mający wyższe lub przynajmniej dobre średnie wykształcenie, jeżeli tylko odpowiada dopiero co wyszczególnionym warunkom. Przestrzegam tylko przed jednostkami przygodnie i dorywczo zabierającymi się do nauczania, ponieważ łatwo stąd mogą wyniknąć zupełnie niepożądane następstwa. Chcąc bowiem dobrze uczyć ludzi dorosłych, należy głęboko się wczuć w ich psychikę, opanować dokładnie stronę dydaktyczną nauczania i nabrać w tej dziedzinie pewnej techniki postępowania.

W tym celu podaję niżej literaturę, która może być przydatną dla kierujących lub wykładających na kursach. W załączonym wykazie podaję tylko dzieła zasadnicze, odsuwając na razie książki treści metodycznej, ponieważ te ostatnie będą wskazane w rozdziale IV przy omawianiu metodyki nauczania poszczególnych przedmiotów naukowych.

D Z I A Ł O G Ó L N Y.

Mieczysław Baranowski, Pedagogika. Wydanie dziewiąte przygotował dr. Franciszek Majchrowicz. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Wł. Radwan, Ideał wychowawczy. Warszawa, 1915.

Lucjan Zarzecki, Charakter jako cel wychowania. 1918. Wyd. M. Arcta.

J. Wł. Dawid, Inteligencja, wola i zdolność do pracy. Warszawa.

Dr. Fr. Majchrowicz, Historia pedagogiki. Lwów. Nakładem Polskiego Tow. Pedagogicznego.

Fr. Regener, Zarys dydaktyki ogólnej. Wyd. Stow. Nauczycielstwa Polskiego. Warszawa.

O. Janke, Zasady higieny szkolnej. Podręcznik dla nauczycieli, kierowników szkół i lekarzy miejscowych. Przełożyli i uwagami zaopatrzyli dr. S.

Kopczyński i dr. B. Handelsman. Warszawa.

J. Holewiński, O budowie i urządzeniu szkół. Wende.

D Z I A Ł S P E C J A L N Y.

Poradnik dla samouków. Wskazówki metodyczne dla studujących poszczególne nauki. Wydawnictwo zbiorowe, obejmujące szereg tomów, wydane z zapomogi im. d-ra J. Mianowskiego. Tom I wydanie nowe—matematyka, II—fizyka, III i IV—chemia, geografia, astronomia, V i VI—botanika i zoologia. Z poprzedniego wydania można zaopatrzyć się w kilka tomów, z których tom drugi obejmuje nauki filologiczne i historyczne, trzeci—nauki społeczno-prawne i filozoficzne, czwarty—matematykę i nauki przyrodnicze, piąty—nauki filozoficzne, naukę wychowania i oświatę.

Praca oświatowa, jej zadania, meto-

dy, organizacja. Praca zbiorowa. Wyd. M. Arcta.

J. Lutostawski, Oświata ludu wiejskiego w Danji. Odbitka z pracy zbiorowej pod tyt. „Stosunki rolnicze w Danji”. Warszawa, 1906.

Z. Kowalewska, Uniwersytet chłopski w Szwecji. Warszawa, 1903. Biblioteka Współczesna.

A. Chmielińska, Oświata i praca społeczna w Galicji. Księgarnia Polska.

W. Ciot-Mazowiecka, Instytucje ludowe wychowawczo-kształcące za granicą. Księgarnia Polska.

M. Stępowski, Praca oświatowa pozaszkolna u obcych i u nas. Księgarnia Polska.

Rozczytując się w rozmaitych zagadnieniach, związanych z organizacją i prowadzeniem kursów dla dorosłych, łatwo można ustalić sobie ogólny charakter kursów, które zamierzamy urządzić w danej okolicy. Przedewszystkiem należy nakreślić program, przez który rozumiemy wykaz treści i zakresu materiału naukowego, jak również wyszczególnienie tych wszystkich umiejętności, jakie mają być opanowane przez każdego słuchacza.

Program kursów nie powinien być zbyt obszerny, ponieważ rozporządzać możemy czasem niezwykle krótkim. Lepiej więc nakreślić sobie szerszy zakres wiedzy, a natomiast dokładniej przerobić wyznaczony materiał, niż obciążać uczniów nadmiarem wiadomości słabo z sobą powiązanych i wogóle bardzo powierzchownie podanych. System szkolny rozkładania nauki na lata całe jest tutaj najzupełniej niewłaściwy. Trzeba się przecie liczyć z tem, że dorośli posiadają już znaczny zasób wiadomości, należy tylko posiadany przez nich materiał skorygować, uzupełnić i doprowadzić do pewnych pojęć i zasad ogólnych. W programie kursów należy wysuwać tylko rzeczy zasadnicze, których znajomość jest potrzebna każdemu, jako człowiekowi i obywatelowi. Mówię o tych sprawach dlatego, iż wielu zwłaszcza nauczycieli elementarnych nie może się oderwać od swych przyzwyczajęń szkolnych i najzupełniej niepotrzebnie przesuwa programy szkolne, często przeładowane drobiazgami, na teren kursów dla dorosłych.

Jeżeli chodzi o wykazanie przedmiotów naukowych i zajęć, które możemy rozwinać na kursach, to rzecz prosta na pierwszym miejscu postawimy naukę czytania i pisania, która wprowadza osobnika w świat wyższej kultury duchowej, pozwala korzystać

z tych dóbr, które się kryją pod postacią słowa zapisanego, jednocześnie umożliwiając jednostce porozumiewanie się z ludźmi, będącymi poza polem widzenia. Potrzebę umiejętności czytania i pisania odczuwa już dzisiaj niemal każdy analfabeta, jeżeli zaś niekiedy nie zgłasza się do nauki, to tylko ze względu na zwykłą swą opieszałość lub brak zaufania do nauczających albo wreszcie wyobraża sobie tę sztukę, jako niezwykle trudną do zdobycia.

Nauka czytania stopniowo rozwija się na kursach w naukę języka i literatury. Po elementarzu więc wprowadzamy czytanki dla dorosłych, potem zaś przechodzimy do czytania celniejszych utworów z naszej literatury w całości lub charakterystycznych wyjątkach. Nauka gramatyki ma charakter praktyczny, udzielamy wogóle nieco wiadomości z dziedziny budowy i rozwoju języka, by lud mowę swą poznał, ukochał i poprawnie nią władał.

Następnym przedmiotem, który zajmuje drugie z kolei miejsce, są rachunki. Przedmiot ten pozwala słuchaczom w szerszym stopniu operować liczbami i działaniami, zaznajamiając jednocześnie z lepszymi sposobami pracy i gospodarowania. Z rachunkami możemy łączyć naukę o rozmaitych kształtach i pomiarach.

Trzecim z kolei przedmiotem są tak zwane pogadanki. Przedmiot ten niekiedy bywa niedoceniany przez słuchaczy, zwłaszcza początkujących w nauce czytania. Nic w tem dziwnego, wszak niejeden z nich musiał tak długo doznawać pewnego poniżenia z powodu nieumiejętności czytania, że z chwilą zapisania się na kursy radby tę sztukę jaknajprędzej zdobyć, uważając wszelkie gadanie za próżną stratę czasu. Należy się więc z tem liczyć i wprowadzać pogadanki najpierw okolicznościowo przy nauce czytania, potem dopiero można je całkowicie oddzielić i traktować jako osobny równie ważny przedmiot zajęć.

Pogadanki i czytania mogą dotyczyć zarówno praktycznych stron życia bieżącego jak również tej sfery nauk, które wytwarzają pewien pogląd na świat i zadania życiowe.

Pogadanki na kursach obejmują zwykle następujące przedmioty:

Zasadnicze wiadomości z przyrody,

Wiadomości z anatomji, fizjologii i higieny,

Geografję fizyczną wraz z krajoznawstwem, części świata ze szczególnem uwzględnieniem Europy oraz geografję Polski,

Dzieje narodu polskiego oraz

Naukę o Polsce współczesnej, uwzględniającą rozmaite stosunki ekonomiczne, kulturalne, oświatowe i t. p.

Przez pogadanki ze wskazanych dziedzin mamy podnieść poczucie wartości życia, rozbudzić uświadomienie w kierunku solidarnego wysiłku, wspólnej pracy dla dobra ogółu, dla dobra ojczyzny; mamy wysunąć ideał Polski, tej Polski, która w wytwarzaniu rozmaitych dóbr kulturalnych ma stanąć do współza-

wodnictwa z innemi narodami i której dobro, moc i cześć ma być punktem kierowniczym wysiłków Polaka-obywatela.

Jeżeli grupa słuchaczy składa się z jednostek młodszych oraz jeżeli rozporządząmy dostateczną ilością czasu, możemy wtedy dołączyć do programu naukę rysunku oraz naukę śpiewu chóralnego. Przedmioty te wpływają bardzo dodatnio na pewne urozmaicenie i ożywienie nauki, a jednocześnie posiadają niezwykle znaczenie pod względem wyrobienia poczucia piękna estetycznego.

Dopełnienie wszystkich wykładów i zajęć stanowią obchody narodowe, wycieczki, wieczornice, przedstawienia amatorskie i odczyty.

Strona budżetowa kursów nie może być zdala od miejscowych warunków opracowaną, ale i pominiętą przy zestawieniu ogólnego obrazu organizacji być również nie może.

Najczęściej w zestawieniu budżetowym znajdziemy następujące pozycje:

Wydatki: lokal, światło, opał i usługa; koszta urzędzenia, o ile wykłady nie mogą się odbywać w szkole; pomoce naukowe, wynagrodzenie za wykłady i kierownictwo kursów, wydatki kancelaryjne.

Wpływy: chesne od słuchaczy, subsydjum ze strony koła Macierzy, ofiary i zapomogi, składane na rzecz kursów.

Największą pozycję w wydatkach stanowi wynagrodzenie za wykłady. Jest to jednak rzeczą najzupełniej usprawiedliwioną, nie można bowiem domagać się długiej i bądź co bądź mozolnej pracy bez odpowiedniego wynagrodzenia zwłaszcza od tych, dla których nauczanie stanowi jedyny sposób zarobkowania. Domagamy się pracy uczciwej, sumiennej i obywatelskiej, ale z drugiej strony starajmy się pamiętać o odpowiednim wynagrodzeniu.

Kwestja opłaty za naukę od słuchaczy domaga się również poruszenia. Być może, iż w niektórych okolicach w pierwszym roku istnienia kursów nauka może być udzielaną bezpłatnie. Normalną jest jednak rzeczą, gdy słuchacze, nie przyzwyczajając się do jałmużny w jakiegokolwiek postaci, wnoszą pewne choćby niewielkie chesne za korzystanie z kursów. Jest to wówczas z ich strony pewien sposób odwzajemnienia. W wielu miejscowościach wogóle stwierdzono, że opłata wpływa dodatnio na ustosunkowanie słuchacza do kursów, ceni on je wtedy lepiej, stara się być bardziej sumiennym i dochodzić do końca.

Mimo to wszakże poza materialnem ustosunkowaniem słuchacza do kursów należy usiłować wytworzyć taką atmosferę, by każdy słuchacz odczuł, iż praca na kursach odbywa się w imię wzniosłych zasad, w imię dobra ogólnego, drobna zaś opłata, którą składa każdy słuchacz, jest tylko pewną koniecznością życiową, bynajmniej nie pokrywającą tego umiłowania sprawy oświatowej, tych wysiłków i zabiegów, jakie dla niego są podejmowane.

Pozostaje jeszcze do omówienia z punktu widzenia ogólnego

kwestja kierownictwa kursów. Godząc się na to, że kwestja organizacji i prowadzenia kursów jest niezwykle trudną, oraz uznając, iż rozbieżność zbyt wielka w zakresie ogólno-organizacyjnym i programowym nie wydalaby należytych rezultatów, musimy uznać konieczność ogólnej opieki i kierunku nad kursami, które są jakby jednym z ogniw łańcucha, dźwigającego i podnoszącego ogólne odrodzenie kraju. W tym celu byłoby rzeczą wskazaną, by na zebraniach przedstawicieli poszczególnych kół, organizowanych przez Zarządy Okręgowe P. M. S., były ustalane punkty wytyczne, dotyczące organizacji i prowadzenia kursów, oraz składane co pewien czas możliwie szczegółowe sprawozdania.

Niezwykle doniosłą rolę do spełnienia mają tutaj instruktorowie przy Zarządach Okręgowych. Powinni oni brać żywy udział w organizowaniu kursów, odwiedzać je często, bywać na wykładach oraz udzielać rozmaitych rad i wskazówek praktycznych.

W stosunku do władz obowiązki koła, urządzającego kursy dla dorosłych, układają się w sposób następujący:

1) Nadesłać do Zarządu Głównego P. M. S. i Zarządu Okręgowego zawiadomienie, obejmujące treść następującą:

Nazwa kursów; dla kogo kursy są przeznaczone.

Lokal: adres szczegółowy, ilość sal wykładowych, sposób oświetlenia.

Wykaz i program zajęć. Wykaz podręczników.

Wiadomości o kierowniku i wykładowcach: imię i nazwisko, wiek, wyznanie, kwalifikacje naukowe i pedagogiczne.

Budżet kursów.

2) Zawiadomić o powstaniu kursów Radę Szkolną Okręgową za pośrednictwem Inspektora szkolnego podając następujące szczegóły:

Nazwa kursów; dla kogo kursy są przeznaczone.

Miejsce wykładów.

Czas trwania wykładów.

Przedmioty naukowe, uwzględniane na kursach.

Nazwisko kierownika oraz osób wykładowych.

W razie poważnych trudności przy organizowaniu kursów należy się zwracać do Zarządu Okręgowego lub do Zarządu Głównego P. M. S.

II.

Na tle wskazań i założeń, podanych w rozdziale pierwszym, rozpatrzmy jedno z szeregu możliwych rozwiązań organizacyjnych. Wybierzmy w tym celu np. jakąś większą wieś lub t. zw. osadę, w której znajduje się szkoła dwuizbowa. Organizujemy trzy komplety, z których każdy składa się z 20—30 osób dorosłych. Komplet pierwszy składa się, dajmy na to, z zupełnych analfabetów, drugi — z czytających słabo i piszących niewprawnie, do trzeciego zaś należą słuchacze, którzy ukończyli niegdyś całkowity kurs szkoły ludowej.

Zajęcia wyznaczamy od godz. 7 do 9-tej wieczorem, dzieląc czas w ten sposób, że pierwsze posiedzenie trwać będzie od godz. 7 min. 10 do godz. 8-ej, drugie zaś od godz. 8 min. 10 do godz. 9.

Okres nauki rozciągamy na miesiące listopad i grudzień — do d. 20 grudnia oraz styczeń i luty, poczynając od 7-go stycznia czyli po Trzech Królach. Tym sposobem do Bożego Narodzenia mamy 7 tygodni i po Nowym Roku również 7 czyli razem 14 tygodni. Rzecz prosta, jeżeli nam się uda rozpocząć naukę w październiku oraz przedłużyć w marcu, tem większe osiągniemy rezultaty.

Komplet pierwszy uczniów może stale uczęszczać do jednej sali, komplety zaś drugi i trzeci do drugiej. Dla kompletu pierwszego wyznaczamy więcej czasu z tego powodu, iż nauka czytania i pisania wymaga wysiłku dłuższego, wyznaczamy mianowicie dla niego poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek. Komplet drugi może uczęszczać w poniedziałek, środę i piątek, komplet zaś trzeci we wtorek, czwartek i sobotę.

Wykaz zajęć dla wszystkich kompletów może być dokonany w sposób następujący:

	K o m p l e t y		
	I	II	III
Czytanie i pisanie (nauka języka)	5 lek.	3 lek.	2 lek.
Rachunki	3 „	2 „	2 „
Pogadanki	2 „	1 „	2 „
razem	10 lek.	6 lek.	6 lek.

W razie, gdyby w komplecie pierwszym pogadanki z wielkim trudem się rozwijały, jako przedmiot samodzielny, można je wówczas wpleść w czytanie i nawet rachunki, powiększając liczbę lekcji na czytanie do 6, na rachunki zaś do 4.

W komplecie drugim mamy na pogadankę poświęconą tylko jedną lekcję, ponieważ uczniowie na tym stopniu korzystają z czytania już w szerszej mierze, mogą więc uzupełniać sobie pogadanki przez czytanie, natomiast w trzecim komplecie zakres pogaderek jest tak obszerny, że najzupełniej domaga się wyodrębnienia w postaci osobnych lekcji. Pogadanki z dziedziny przyrody, higieny, krajoznawstwa i historii możemy również prowadzić dla dwóch lub trzech kompletów jednocześnie.

Program nauki musimy dostosować do czasu, jakim będziemy rozporządzali. Na naukę czytania wypadnie nam w komplecie około 70 godzin. Ogólnie możemy podzielić materiał tak, że do Bożego Narodzenia możemy nauczyć czytać i pisać w zakresie tekstu, składającego się z liter łacińskich i lit. *j*, lecz bez *x*, po Nowym Roku zaś do marca uczniowie powinni umieć czytać każdy tekst pisany i drukowany. Każda lekcja składa się z dwóch części, z czytania i pisania, które zresztą mogą się z sobą przeplatać w sposób rozmaity, zależy to bowiem od sposobu ujęcia metodycznego całej sprawy.

Na stopniu drugim czyli w komplecie drugim na czytanie i pisanie wypada około 42 lekcyj. Czas ten poświęcamy na wyrobienie lepszej wprawy w czytaniu, na szersze i głębsze ujmowanie treści oraz na opanowanie najelementarniejszych zasad pisowni.

Czytanie w komplecie trzecim rozwijamy jeszcze szerzej, zwracamy uwagę na budowę utworów, na rozmaite subtelności językowe. Udzielamy nieco wiadomości o pisarzach polskich, o naszej literaturze, opowiadamy o rozwoju języka, zaznajamiając z poprawnością mowy na tle zasadniczych reguł gramatycznych. Z zakresu pisowni przypominamy prawidła, które niegdyś były opanowane w szkole oraz je uzupełniamy. Ponadto zaś prowadzimy rozmaite ćwiczenia piśmienne stylistyczne, zwłaszcza z dziedziny nauki stylu praktycznego: pisanie listów, depesz, ogłoszeń, sprawozdań i t. p. Na to wszystko mamy do rozporządzenia wprawdzie 28 lekcyj, ale możemy liczyć tutaj na pewną pracę samodzielną, którą słuchacze mogą wykonać w domu.

RACHUNKI.

Komplet I. Lekcyj 42.

Liczenie, pisanie liczb oraz cztery działania w zakresie 1000 wraz z wykonaniem prostszych obliczeń rachunkowych w tym zakresie.

Komplet II. Lekcyj 28.

Numeracja liczb większych od tysiąca. Szersze opanowanie czterech działań z liczbami niemianowanymi i mianowanymi. Miary krajowe.

Komplet III. Lekcyj 28.

System metryczny w sposób praktyczny. Zapisywanie ułamków i prostsze działania. Wiadomości o procentach. Rozmaite obliczenia z życia zbiorowego danej okolicy, kooperatyw, sklepów spółdzielczych, stowarzyszeń i t. p.

POGADANKI.

Komplet I. Pogadank 28.

Trzy pogadanki na tematy: Oświata, nauka i książka. Oświata i dobrobyt. Oświata i wolność.

Pogadanki o budowie ciała ludzkiego i zachowaniu zdrowia.

Praca i jej podział. Stosunek pracy rolnika do innych dziedzin pracy.

O naszej glebie. Nieco wiadomości o roślinach i zwierzętach.

Bogactwa ukryte w ziemi naszej.

Ziemia polska w kilku charakterystycznych obrazach.

Opowiadania z dziejów naszego narodu.

Komplet II. Pogadank 28.

Opowiadania ilustrujące stan oświaty w innych krajach.

Pogadanki o tem, co się z czego robi.

Co można zobaczyć przez szkła powiększające.

Pogadanki geograficzne: kula ziemska i jej powierzchnia—łądy i wody, noc i dzień, pory roku, części świata, znaczniejsze państwa i narody w Europie; wiadomości z geografji Polski.

Pogadanki historyczne, poruszające zarówno stosunki ze-

wewnętrzne, jak i wewnętrzne Polski.

Komplet III. Pogadan. 28.

Obszary, na których rozlega się mowa polska. Ilu jest na świecie Polaków. Walki narodu polskiego o niepodległość.

W jaki sposób naród dźwiga się z niedoli dzisiejszej.

Tematy na ODCZYTANIA NIEDZIELNE, przeznaczone dla wszystkich słuchaczy kursów dla dorosłych i szerszej publiczności:

Jakie zniszczenia spowodowała obecna wojna?

Jak dawniej wojowano?

Jak dziś wojują?

Jakie państwa i narody biorą udział w obecnej wojnie?

Śmiertelność podczas wojny i środki zaradcze.

Dlaczego tak pragniemy wolności?

Na czym polega ogólna gospodarka kraju?

Co to jest odrębność narodowa?

O górach polskich.

O morzu polskim.

Wisła królowa rzek naszych.

O Krakowie i Wawelu.

WYCIECZKI.

Wycieczka do lasu, do ogrodu wzorowo prowadzonego. Zwiedzenie kościoła miejscowego, cementarza, fabryki, drukarni, apteki i t. p.

Na terenie kursów organizowane są również przedstawienia amatorskie, obchody i rocznice narodowe. Niekiedy też odbywają się wspólne czytania pism i książek.

Przy kursach istnieje biblioteka publiczna i czytelnia.

BUDŻET.

Wydatki:	
Lokal bezpłatny.	
Opał i światło	Mk. 300
Służba — za 4 mies. pracy	„ 100
Wykłady — za 22 godz. tyg. po Mk. 50 min. za 1 godz. przez 4 m. „	1100

Higijena naszych miast i wsi.

W jakim celu powstają rozmaite zrzeszenia, towarzystwa, stowarzyszenia i instytucje? Przegląd istniejących stowarzyszeń i instytucyj.

Zasadnicze wiadomości o ustroju państwa.

Życiorysy sławnych Polaków.

O Warszawie.

O tych czasach, gdy Polska była najpotężniejsza.

Jak to się stało, że Polska została podzielona i zabrana przez sąsiadów?

Jak się obecnie możemy dźwigać z upadku?

Obecny stan rolnictwa i najpilniejsze w tej dziedzinie potrzeby.

Dlaczego powstaje coraz więcej szkół zawodowych w Polsce?

Czy kobiety mogą i powinny się zrzeszać?

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

Młodzież a przyszłość kraju naszego.

razem Mk. 1800

Wpływy:	Dochód z 4 przedst.	„	400
Czesne od 75 słuchaczy po 10 Marek (5 Mk. do Bożego Narodzenia i 5 Mk. po Bożem Narodz.)	Mk.	750	
Dochód z 10 odczyt.	„	300	
			razem Mk. 1800

Wszystkie powyższe uwagi i liczby dają tylko w pewnym przybliżeniu obraz organizacji kursów, przystosowanie do miejscowych warunków i potrzeb sprowadzi ze sobą zmianę wielu szczegółów, które tutaj podałem. Chodziło mi tylko o skonkretyzowanie wskazań i założeń, zawartych w rozdziale pierwszym, na jednym z wielu możliwych przykładów.

III.

Kursy dla dorosłych są instytucją, która wyrasta na tle ogólnej pracy oświatowej wśród ludu, stanowiąc jeden z niezwykle ważnych jej rodzajów. Kursy dla dorosłych są placówką, na której ustalają się poglądy na rozmaite zagadnienia oraz przez szersze zetknięcie ucznia z książką krzewią zamiłowanie do myśli poważnej i skupionej.

• Udział na kursach wymaga ze strony ucznia pewnego wysiłku dłuższego, pewnego pokonania własnej bierności oraz zrozumienia doniosłości całej sprawy. Tymczasem, należy to stwierdzić, lud nasz w wielu jeszcze okolicach nie ma upodobania do głębszej i planowej pracy umysłowej. Dzieją się na świecie wielkie wypadki, zachodzą wydarzenia niezwykle doniosłości dla całej ludzkości, dla poszczególnych narodów i państw, nawet dla nielicznych gromad i pojedynczych jednostek, a lud tak niewiele o nich wie, tak słabo się w nich orientuje, że nakłada to na nas szeroki zakres obowiązków. Rozpoczynanie kursów systematycznych w takich okolicach niezawsze może się udać, należy przeto rozwinąć uprzednio pewną pracę o charakterze przygotowawczym, aczkolwiek zawsze przedstawiającym pewną zamkniętą w sobie całość oddziaływań. Należy rozbudzić szersze zainteresowania, rozniecić chęć do nauki książkowej, przede wszystkim zaś przyzwyczaić ludność miejscową do zbierania się co pewien czas dla osiągania pewnych celów kulturalnych.

Uczynić zaś to można w sposób rozmaity. Oto np. można organizować t. zw. czytanki wieczorowe lub niedzielne. W oznaczonym miejscu i we wskazanym czasie zbiera się ludność miejscowa, by posłuchać czytania głośnego. Czytanie odbywa się wobec słuchaczy dorosłych, dla dzieci zaś możemy wyznaczyć na ten cel inne chwile.

Treść czytanek powinna być rozmaita, by poruszała różne strony życia i zainteresowania ludzkiego. Na pierwsze miejsce

możemy wysunąć krótkie powiastki, nowelki, można wybierać ciekawsze wiadomości z pism codziennych, tygodniowych lub miesięcznych, zawsze jednakże pamiętając o wielkiej naszej roli oświatowej. Wszystko, co tylko może budzić jakiegokolwiek wrażeń lub niezgody, winno być starannie pomijane.

Stopniowo można przejść do czytania ustępów z naszej literatury, uzupełniając czytanie odpowiednimi wyjaśnieniami o autorach, o tendencji i charakterze utworu i t. p. Po pewnym czasie możemy przystąpić do czytania powieści, zwłaszcza historycznych, dalej do opisów rozmaitych krajów, przygód podróżników, wreszcie można rozpocząć czytanie artykułów lub książeczek popularnych z zakresu przyrody, rolnictwa, ogrodnictwa, spraw rzemieślniczych, ogólnooświatowych i t. d., byle naraz nie za wiele oraz by niezbyt szybko podnosić stopień materiału czytankowego.

Należy niekiedy tak naprowadzić rozmowę, by słuchacze sami zgłosili swe chęci i pragnienia, możemy bowiem wtedy w miarę możliwości je uwzględnić, zawsze jednak zmierzając ku temu, by lud nasz coraz lepiej poznawał swą ojczyznę, coraz mocniej ją kochał i dla niej chciał pracować.

Zaznaczam wielką doniosłość takich czytań głośnych. Ludziska chętnie się na nie garną, jeżeli tylko są należycie prowadzone, niejednemu bowiem gospodarzowi czytanie sprawia tak wielką trudność, że chętniej woli sobie posłuchać obcego czytania i z innymi o tem pogadać niż mozolić się nad książką. Przez zorganizowanie czytań odrywa się myśl od spraw prywatnych, osobistych, a natomiast zwraca się ją w kierunku kwestyj szerszych, kwestyj ogólnych.

Czytać należy doniosło, by każdy wyraz mógł być dobrze słyszany, wymawiając wszystkie głoski w wyrazie czysto i wyraźnie. Zwracać uwagę na mocniejsze odbijanie wyrazów, które mają zasadnicze znaczenie w zdaniu, zachowywać tu i owdzie krótsze i dłuższe przestanki, wreszcie czytać dość swobodnie, ponieważ w tym wypadku słucha się lżej. Jeżeli chodzi o tempo czytania, to raczej czytać należy wolniej niż za prędko. Požadane jest pewne modulowanie głosu odpowiednio do danej treści, ale czynić to należy bardzo inteligentnie, nie tak bowiem chyba nie razi, jak nieumiejętna deklamacja, której się często podejmują ludzie bez specjalnego w tym kierunku wykształcenia.

Co pewien czas, jak to już nadmienilem, należy się zatrzymać i nawiązać rozmowę na temat przeczytanej treści, coś od siebie powiedzieć oraz pozwolić słuchaczom podzielić się swymi myślami i wrażeniami.

Materiał należy rozkładać tak, by każdy wieczór stanowił pewną całość. Jeżeli zaś treść rozkładamy na dwa lub kilka wieczorów oraz jeżeli wśród obecnych spostrzegamy jednostki nowe, w takim razie trzeba przypomnieć w paru słowach treść

poprzednią. Ogólnie rzecz biorąc, przypominanie treści poprzedniej, będącej w pewnym pokrewieństwie z tem, co dalej czytać zamierzamy, jest ze wszelch miar pożyteczne.

Domaganie się, by słuchacze nie opuszczali wieczorów, przeznaczonych na czytanie, w danym wypadku nie jest bezwzględnie konieczne, mimo to wszakże należy się starać tak usposobić słuchaczy, by powoli z pojedynczych jednostek tworzyły się pewne komplety, w których możnaby było rozmaite zajęcia coraz bardziej rozwijać.

Czynnikiem, wytwarzającym szersze zainteresowanie w kierunku spraw społecznych i ogólnonarodowych, jest również odczyt popularny. Odczyt zawiera w sobie zwykle taką treść, która dotyczy zagadnień życia bieżącego, posiada więc pewną cechę aktualną, rozwiązuje jakieś wątpliwości lub wyświetla sprawy, o których wszyscy mówią, albo wreszcie odczyt pobudza do jakichś nowych poczynań. Odczyt każdy powinien być przystosowany do miejscowych potrzeb i warunków, a stąd płynie wymaganie, by prelegent dokładnie zbadał sprawę, którą pragnie wyświetlić, przez gruntowne zaznajomienie się z odpowiednim materiałem oraz samodzielnie ją opracować, nadając danej treści należyty formę. Jeżeli ludność tłumnie uczęszcza na odczyty, jeżeli poruszone zagadnienia są później przedmiotem rozmaitych rozmów i pogawędek, jeżeli w związku z odczytem ujawnia się większa chęć do nabywania i czytania książek z danej dziedziny, wówczas możemy słusznie twierdzić, iż między prelegentem, względnie prelegentami a słuchaczami wytworzyło się istotne porozumienie.

Tematy do odczytów popularnych mogą być czerpane z różnych dziedzin życia jednostkowego i zbiorowego, mogą być np. uwzględnione takie dziedziny, jak wychowanie i oświata, higiena, życie społeczne, praca zarobkowa, ale przede wszystkim sprawy ogólnonarodowe. Tematy, które dotyczą ziemi polskiej, jej cech odrębnych, skarbów i nieużytków, jej pamiątek historycznych, jej potrzeb i wytwórczości oraz zagadnienia, wiążące się z odbudową tej ziemi oraz z ogólnem podźwignięciem kraju z obecnego położenia zawsze powinny mieć pierwszeństwo przed innymi.

Odczyt powinien być łączony z pokazem odpowiednich rycin dużych lub obrazów świetlnych, po odczycie zaś można zastosować jakąś deklamację, śpiew lub muzykę, byle wszystko stanowiło pewną logiczną całość.

W zakończeniu odczytu należy zachęcać lud do czytania i w tym celu polecać odpowiednie książki popularne, które można nawet zaraz po odczycie sprzedawać po możliwie niskich cenach.

Na tle organizowanych wspólnych czytań wieczorowych i odczytów, urządzanych najczęściej w dni niedzielne lub świąteczne, wytwarza się w danej okolicy pewne ożywienie, które sprzyja powstaniu krótkoterminowych kursów dla do-

rosłych. Kursy takie poprzedza zazwyczaj odczyt publiczny o charakterze wyjaśniającym program kursów oraz zachęcającym do uczestnictwa.

Program kursów rozciągnąć można na 6, 10 lub 12 wieczorów. Do wygłoszenia zaś wykładów można zaprosić zarówno siły miejscowe, jak i ze stron dalszych.

Wykłady powinny być bardzo dostępne, by mogli z nich korzystać nie tylko umiejący czytać, ale nawet i ci, dla których umiejętność czytania jest jeszcze niedostępną.

Podaję tutaj kilka przykładów programowych, bynajmniej nie rosząc sobie pretensji, iż wybrałem najlepsze i najodpowiedniejsze dla poszczególnych okolicy.

HIGJENA. Kurs 6-dniowy.

Odczyt niedzielny na tem. „Co jest najdroższe dla człowieka na ziemi“.

Treść: Znaczenie zdrowia dla jednostki. Zdrowie a pomyślność losu. Choroba sprowadza zawsze nieszczęście. Pielęgnowanie zdrowia a znajomość budowy organizmu. Co to jest higjena. Przestrzeganie zasad higienicznych. Program kursów 6-dniowych. Zdrowotność a wzmoczenie ogólnego bogactwa, siły i szczęścia w kraju.

Pogadanki, przeprowadzone w ciągu 6 wieczorów, powinny zawierać wiadomości o budowie ciała ludzkiego oraz główne zasady z zakresu higieny jednostkowej i higieny społecznej. Wszystkie pogadanki powinny się wspierać na oglądaniu dużych tablic możliwe barwnych lub obrazów świetlnych.

Materiał można znaleźć w następujących książkach:

Dr. Józef Tchórzniński, O zdrowiu ludu. Przemówienie na walnym zjeździe przedstawicieli związku katolickiego, wypowiedziane w r. 1909. Druk Polaka-Katolika.

M. Brzeziński, Jak zbudowane jest ciało człowieka i do czego różne części ciała ludzkiego służą. Skład główny w Księgarni Polskiej. 1916.

Dr. Stanisław Markiewicz, Rady o zachowaniu zdrowia dla rzemieślni-

ków. Nakładem funduszu d-ra Chwiećkowskiego. Skład główny w Księgarni Polskiej.

Dr. Alfred Sokołowski, Wielkie kłeski społeczne i walka z niemi. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Dr. Matylda Biehler, Podręcznik higieny. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Dr. A. Puławski, Jak urządzić zdrowe życie w zagrodzie wiejskiej. Księgarnia Polska.

WYCHOWANIE. Kurs 6 dniowy.

Odczyt niedzielny—tylko dla dorosłych.

Treść odczytu: Pielęgnowanie roślin, opieka nad zwierzętami, wychowanie dzieci. Niedbałość w wychowaniu często sprowadza nieszczęście na całą rodzinę. Potrzeba znajomości spraw wychowawczych. Program kursów 6-dniowych. Dobre wychowanie to najwyższy skarb, jaki rodzice mogą dać dziecku, to podstawa szczęścia narodowego.

Pogadanka pierwsza: Nieco wiadomości o rozwoju dziecka i warunkach wychowania. Mieszkanie, ubranie, czystość ciała.

Pogadanka druga: Odżywianie.

Pogadanka trzecia: Choroby dziecięce i sposoby ich zapobiegania.

Pogadanka czwarta: Zabawa, praca i sen.

Pogadanka piąta: Dobre nawyki i wszczepianie zdrowych zasad moralnych.

Pogadanka szósta: Nauka dziecka. Praca zawodowa.

W pogadankach powyższych stanąć należy odrazu na gruncie praktycznym, nie bawiąc się w teoretyzowanie i zawikłane dowodzenia. Natomiast należy opowiedzieć wiele przykładów z życia zwykłego i na tych przykładach wykazać właściwość postępowania.

Materiał do pogadank można znaleźć w następujących książkach:

M. Brzeziński, Jak wychowywać dzieci na zdrowych i silnych ludzi. Skład główny w Księgarni Polskiej.

M. Drobniewska, Co rodzice własnym dzieciom dać mogą i powinni. Skład główny w Księgarni Polskiej.

H. Wernic, Wychowanie dziecka do lat 6-ciu. Warszawa.

Ks. Ignacy Jasiński, O gospodarności. Księgarnia Kroniki Rodzinnej.

OGRODNICTWO.

W niektórych okolicach tak się układają warunki, że pracę oświatową w pierwszych jej poczynaniach należy opierać na gruncie praktycznym. Z tego więc względu podaję jeden projekt z tej dziedziny.

Kurs 10-dniowy.

Odczyt niedzielny: Ogrodnictwo po wojnie.

Treść odczytu: Obszar ziemi polskiej. Polska z lotu ptaka. Polska to kraj rolniczy. Rolnictwo po wojnie. Drożyzna robotnika a uprawa maszynowa. Parcelacja majątków. Konieczność utrzymania się na niewielkim szmacie ziemi. Zakładanie sadów, pasiek, uprawa warzyw i nasion. Zakładanie spółek, zrzeszeń rozmaitych, kółek rolniczych. Znaczenie nauki dla podniesienia ogrodnictwa. Szkoły i kursa rolnicze. Program kursów 10-dniowych ogrodniczych.

Tematy do pogadank:

Gleba i jej uprawa	—2	pogadanki,
Warzywnictwo	3	"
Sadownictwo	3	"
Kwiaciarstwo	2	"
Nasiennictwo	2	"

Materiał:

Jan Kąkowski, Ogrodnictwo jako dzwignia dobrobytu narodu. Księgarnia Kroniki Rodzinnej.

E. Jankowski, Sad i ogród owocowy. Warszawa.

J. Biegański, Hodowla nasion.

S. Schönfeld, Warzywnictwo gruntowe.

J. Brzeziński, Hodowla drzew i krzewów owocowych z 259 rysunkami.

J. Brzeziński, Hodowla warzyw z 200 rysunkami.

S. Jankowski, Kalendarz terminowy najważniejszych robót w ogrodzie owocowym, warzywnym i kwiatowym. Warszawa.

Kursy z zakresu rolnictwa lub będące wogóle w pewnej łączności ze sprawami rolniczymi lub ogrodniczymi najlepiej organizować w porozumieniu z kółkami rolniczymi. Tam zaś, gdzie niema kółka rolniczego oraz gdzie zagadnienia ogólne nie budziłyby większego zainteresowania, może to czynić chwilowo Macierz, rezerwując dla siebie przedewszystkiem sprawy ogólnooświatowe.

GOSPODARSTWO SPOŁECZNE. Kurs 6 dniowy.

Odczyt niedzielny: Jak żyją ludzie na świecie.

Treść: Potrzeby człowieka: materialne i duchowe. Jak żyją ludzie, będący na niskim stopniu kultury. Na czym polega zbiorowość życia. Pomoc wzajemna. Rozmaitość dziedzin pracy. Potrzeba ogólnej organizacji. Gospodarstwo społeczne. Program kursów.

Rozłożenie materiału.

O wytwarzaniu	—2	pogadanki,
Wymiana	—3	"
Spżycie i podział dóbr	—1	"

Pogadanki powinny być ujęte w sposób bardzo dostępny dla słuchaczy, rozwijać więc należy poszczególne sprawy na podstawie znanych przykładów, nie bawiąc się w zawiłane określenia lub dowodzenia, chodzi bowiem głównie tutaj o rozszerzenie zainteresowania jednostek w kierunku spraw ogólnych.

Materiał:

Jan Stecki, Zasady ogólne ekonomii społecznej. Geb. i Wolff.

Stefan Kossuth, Rzemiosło. Zagadnienie dalszego rozwoju rzemiosła. Księgarnia Polska.

H. Crüger, Spółki rękodzielnicze jako środek polepszenia bytu rzemieślników. Poznań. Księgarnia św. Wojciecha.

POLSKA. Kurs 10-dniowy.

Odczyt niedzielny: Co nas prócz okolicy najbliższej może jeszcze interesować?

Treść odczytu: Piękno wsi. Praca w ciągu roku. Odpoczynek i zabawa. Znajomość okolicy. Ziemia polska, naród polski. Dlaczego powinniśmy Polskę znać i dla niej wszyscy pracować.

Program kursów.

- Pog.
1. Obszar ziemi polskiej.
 2. Liczba Polaków na świecie.
 3. Bogactwa Polski.
 4. Pamiątki polskie: nasypy, ruiny, monety dawne, opowiadania i dokumenty piśmienne i t. d. Co nam te pamiątki mówią o przeszłości narodu.
 5. Przeszłość Polski w okresie niepodległościowym w kilku mocnych obrazach.
 6. 100-letnia walka o wolność.
 7. Wojna, zniszczenie i odbudowa kraju.
 8. Nasze instytucje kulturalno-oświatowe, ich zadania i rozwój.

- „ 9. Podstawy, na których się wspiera ustroj państwa nowoczesnego.
 „ 10. Powinności obywatela na tle potrzeb danej okolicy i potrzeb całego narodu.

Materiał:

Szymon Gryf, Ze wsi i dla wsi. Gawędy o ważnych sprawach. Księgarnia Polska.

Al. Janowski, Poznaj swój kraj. I. Ziemia rodzinna. Wyd. Tow. Krajoznawczego.

Prof. Dr. Michał Rostworowski, Jak powstaje państwo w naszych czasach. Kraków. Str. 55.

Dr. Antoni Peretiatkowicz, Państwo współczesne. Kraków. Str. 64.

S. Czarnowski, Rola państwa i społeczeństwa w gospodarzem życiu kraju. Wyd. Polskiej Macierzy Szkolnej.

Jan Kryspin Trzeciak, Odrodzenie wsi polskiej. Lwów. Nakład Towarzystwa Pedagogicznego.

IV.

Rozwijając pracę oświatową w danej okolicy w kilku kierunkach, zbiegających się do jednego celu, stwarzamy jednocześnie przyjazne warunki do zorganizowania systematycznych kursów wieczorowych, które domagają się ze strony uczestników pewnego zamiłowania do dłuższej pracy umysłowej i wyrobionej już cierpliwości. Najtrudniejsze oczywiście będą początki, ponieważ ten i ów z najrozmaitszych względów będzie się, być może, powstrzymywał od zapisania na kursy, po pewnym jednakże czasie rozwój kursów może nabrać postaci widocznej, liczebność uczestników wzrośnie, ponieważ uczniowie sami będą stanowili najmocniejszą siłę agitacyjną.

Organizując odczyty niedzielne, prowadząc czytanki wieczorowe oraz urządzając krótkoterminowe kursy, stwarzamy stopniowo do powstania kursów odpowiednią atmosferę. Niezależnie jednakże od tych poczynań staramy się potrzebę powstania kursów oraz termin ich otwarcia rozgłosić przez zawiadomienia z kazalnicy kościelnych, udzielanie wyjaśnień na zebraniach rozmaitych, rozdawanie odezw w środowiskach większych oraz artykuły specjalne w pismach, zwłaszcza w pismach ludowych, wreszcie przez wyzyskanie osobistych znajomości członków koła Macierzy z przyszłymi prawdopodobnie słuchaczami. Należy jednak przestrzec, że gromadzenie tłumów i rozwijanie kursów na szeroką skalę bez posiadania dobrego w tym zakresie doświadczenia jest rzeczą nad wyraz niebezpieczną dla powodzenia całej sprawy. Lepiej, mojem zdaniem, rozpocząć tu i owdzie pracę od zgromadzenia 2—3 kompletów po 20—30 osób w każdym, lecz później wytrwale i sumiennie dążyć do dalszego rozwoju kursów, niż odrazu zbierać zbyt liczne rzesze. Stopniowo możemy podnosić zarówno liczebność kompletów, jak również i program nauki, by tak zwane kursy dla dorosłych w miarę znikania analfabetyzmu dosięgały poziomu uniwersytetów ludowych zagranicą.

Nauczanie na kursach rozwija się na tle zachowania pewnych wymagań ogólnych, które tutaj w krótkości streszczymy:

1) Wiedza, udzielana na kursach, powinna być związana z zagadnieniami i interesami człowieka dorosłego.

2) W grupowaniu materiału naukowego nie należy umyślnie zbytecznymi szczegółami, lecz przeciwnie starać się możliwie je syntetyzować w pewne prawdy i pojęcia ogólne, zawsze jednak wspierając się na materiale konkretnym.

3) W nauczaniu posiłkować się rozmaitemi pomocami naukowymi lub odpowiednimi przykładami, które ożywiają bieg nauki, pobudzają wyobraźnię oraz wpływają dodatnio na łatwość rozumienia treści wykładu. Nauczyciel niechaj często kreśli i rysuje na tablicy, posiłkując się w tym celu kredkami kolorowymi, wiele też tablic powinien sobie zawnoczu przygotować.

4) Każdą lekcję należy sobie obmyślić i opracować, by była interesująca i szła sprawnie, doprowadzając do widocznych dla ucznia rezultatów. Stale należy pamiętać o tem, iż mamy rozbudzać coraz szersze zainteresowanie, skłaniające ludzi do podejmowania dalszej pracy samodzielnej, do dalszych poszukiwań i wysiłków. Zaznaczać, że umiejętność czytania, pisania lub rachunków jest zaledwie środkiem do dalszych zdobyczy umysłowych.

5) Zachęcać do samodzielnego i systematycznego czytania książek z rozmaitych dziedzin.

6) Podczas lekcji starać się należy wytworzyć w zachowaniu słuchaczy stan czynny, nie zajmować się więc długo jednym słuchaczem, lecz wszystkich wciągać do pracy przez stawianie pytań, przez sprawdzanie drogą krótkich powtórzeń, przez wyznaczanie rozmaitych ćwiczeń samodzielnych i t. p. Przyzwyczajają powoli do umiejętnego notowania różnych rzeczy, do zapisywania imion, nazw, liczb i t. d., ponieważ to bardzo ułatwia naukę na stopniu wyższym oraz przyzwyczajają do użytkowania danej umiejętności w życiu praktycznym.

7) Prac domowych samodzielnych na niższym stopniu najlepiej wcale nie wyznaczać, zachęcać natomiast należy do powtórzeń tego, co było wykładane. Na kursie drugim można już to i owo przeznaczyć do odrobienia w domu, ale jeżeli ktoś nie mógł odrobić, nie czynić z tego powodu jakiejś nadzwyczajnej kwestji, praca bowiem domowa, jak wogóle całe uczestnictwo na kursach musi mieć charakter dowolny.

8) Nie gniewać się, ani nie ujawniać jakiegokolwiek niezadowolonia, jeżeli ktoś nie może odrazu zrozumieć, o co nam chodzi, lub z pewnym trudem zdobywa jakąś umiejętność, w takich wypadkach należy raczej dopomóc, częściej się zwracając do takich osób z pytaniami i wyjaśnieniami, albo też nawet poświęcając im jakąś chwilę wolną już poza lekcjami ogólnymi.

9) Pozwolić słuchaczowi wypowiedzieć swoją myśl, nie

przerywając mu i nieodrązu wszystko korygując, by bezustannie poprawianie nie zniechęciło do zabierania głosu. Jedno tylko musi obowiązywać; naraz mianowicie może mówić jedna tylko osoba, prócz tych chwil, rzecz prosta, gdy wszyscy coś razem powtarzają lub czytają.

10) Ogólny nastrój podczas lekcji powinien być podniosły, szczerzy, pogodny i pełen wzajemnej życzliwości. Wytworzenie tego nastroju jest w rękach przedewszystkiem nauczyciela i dlatego powinien on ustawicznie myśleć i czuwać nad tą sprawą.

NAUCZANIE JĘZYKA POLSKIEGO.

Nauka języka na pierwszym stopniu sprowadza się głównie do nauki czytania i pisania. Wyznaczamy na ten cel możliwie dużo czasu, by uczniowie mogli jaknajprędzej tę umiejętność zdobyć, według bowiem postępów w czytaniu niektórzy z nich ocenają wogóle doniosłość kursów. Przed rozpoczęciem nauki czytania należy sobie ustalić pewne sprawy metodyczne, które tutaj w paru słowach wyszczególnię.

Przedewszystkiem występuje kwestja, czy mamy zaznajamiać uczniów z tekstem pisanym, czy też tylko drukowanym, albo może z pisanym i drukowanym razem. Mojem zdaniem, należy posługiwać się wyłącznie tekstem pisanym, przynajmniej przez kilka 3—5 tygodni, uczniowie bowiem, widząc i pisząc litery przez pewien czas stale jednakowe, łatwiej pamiętają ich kształt i prędzej czytają. Rozciąganie atoli jednakowej postaci liter na cały okres nauki nie jest ani konieczne, ani pożyteczne, ponieważ uczniowie, mogąc czytać rozmaite druki, doznają większej radości i chętniej wskutek tego czytają, niż gdyby umieli czytać tekst, złożony tylko z liter pisanych.

Kształt liter powinien być możliwie jaknajprostszy, zbliżony w granicach możliwych do druku. Zaleca się pismo prostopadłe.

Na każdą lekcję należy brać niewiele wyrazów nowych, a natomiast starać się, by uczniowie mogli je z łatwością czytać zarówno w całości, jak również i ich poszczególne części.

Każdy nowy wyraz, przynajmniej w pierwszych początkach, powinien być kilka razy powtórzony w rozmaitych zestawieniach.

Podczas pisania wyrazów na tablicy pożyteczną jest rzecz, oddzielać od siebie poszczególne części wyrazów w ten sposób:

do m l a s w o d a s t o i k t o

czyli liter spółgłoskowych od samogłoskowych nie oddzielać nigdy, niechaj uczniowie przyzwyczają się czytać takie dwie litery razem; natomiast literę spółgłoskową przed spółgłoskową, należy oddzielać nieco, podobnież literę spółgłoskową, znajdującą się na końcu wyrazu.

Dzieląc w ten sposób wyrazy, zwracamy uwagę uczniów na

składowe części wyrazów oraz skłaniamy do dokładnego czytania. Jedynie wyrazy często w tekście uwzględnianie można pisać bez rozdzielania.

Postępowanie metodyczne podczas lekcji może występować w sposób następujący. Mamy na przykład zaznajomić uczniów z litorą *r*, przypuszczając, że uczniowie dobrze czytają wyrazy, złożone z liter: *a i u e l n m s w*.

Piszę więc na tablicy powoli i starannie następujący tekst:

rola	rosa
ro la	ro sa
ra no	ro sa
ro sa	na ro li
na ro li	ro sa
ra no	na ro li ro sa
<hr/>	
se r	mu r mu ra wa
mur	ser murawa

Po napisaniu czytam dany tekst ze 3—4 razy, czytam powoli, wskazując dokładnie każdą część wyrazu. Uczniowie wtedy patrzą na tablicę, słyszą wygłaszane dźwięki i powoli po cichu powtarzają.

Następnie czytam napisany tekst wraz z uczniami kilka razy, później to czynią sami uczniowie. Będąc przekonany, że czytanie chórem idzie dość gładko, wywołuję pojedynczo uczniów do tablicy i polecam czytać dany tekst, domagając się dokładnego wskazywania czytanych części wyrazu zapomocą linjału lub ręki.

Później następuje czytanie wyrazów oraz ich części na wyrywki, czyta więc uczeń według naszego polecenia jakiś wyraz w pierwszym wierszu, w trzecim, piątym i t. d., lub rozmaite części wyrazów, zawsze jednak tak, by z nich tworzyły się całkowite wyrazy, w takim bowiem razie uczniowie pogładowo będą widzieli, że wyrazy składają się z pewnych skupień dźwiękowych, oznaczanych zapomocą odpowiednich liter. Np. z wyrazu *ro sa* uczniowie czytają tylko *sa*, sylabę bowiem *ro* zakrywamy, w wyrazie zaś *ro la* czytają tylko *la*, otrzymując tym sposobem wyraz *sa la*.

To czytanie poszczególnych części wyrazów jest konieczne, by uczniowie nie przyzwyczaili się do czytania z pamięci lub bardzo powierzchownego czytania z ogólnego kształtu. Natomiast, gdy wyraz kilka razy w tekście był już powtórzony, można pozwolić na czytanie z ogólnego kształtu.

Ażeby urozmaicić i ożywić kilkakrotne czytanie jednego i tego samego tekstu oraz skłonić umysły do zastanowienia się nad znaczeniem danej treści, stosujemy krótkie przerwy, wypełniając je odpowiednią rozmową. W wypadku powyższym może-

my np. przeczytać jakiś ładniejszy urywek, opisujący ranek w polu, wygłosić odpowiedni wierszyk z pamięci lub wreszcie nawiązać rozmowę, jak to przyjemnie, gdy wyjdziemy rano w pole i t. d.

Po czytaniu następuje pisanie danego tekstu i czytanie przepisane. Początkowo uczniowie mogą pisać ołówkiem na szarym papierze, później zaś mogą pisać atramentem w zeszytach.

Przystępując do czytania nowego tekstu, jest rzeczą pożyteczną powtórzyć ze dwie—trzy lekcje poprzednie. W tym celu możemy przygotować sobie pewne teksty na dużych arkuszach, które zawieszamy na ścianie albo też korzystamy z elementarza, w którym co powien czas powracamy do tych stron, któreśmy już dawniej przerobili.

Co kilka lekcji stosujemy dyktando, podając tekst niezwykle łatwy, by niepotrzebnie nie zbierać trudności. Po paru tygodniach można już dyktować wyrazy, których niema w elementarzu, ale które składają się ze znanych uczniom liter. Z wyrazów takich możemy tworzyć całe zdania, niekiedy zaś możemy je grupować według pokrewieństwa dźwiękowego, np.: osa, rosa, kosa, sala, lasy, syn, synowa i t. d.

Z chwilą, gdy uczniowie nabyli pewnej wprawy w pisaniu, stosować można odpisywanie z pamięci, polegające na tem, że uczeń czyta dany wyraz lub grupę wyrazów z elementarza, zamyka książkę i zatrzymane wyrazy w pamięci przepisuje; potem następuje sprawdzenie napisanego tekstu przy otwartej książce. Takie odpisywanie przyzwyczajają ucznia do zatrzymywania w pamięci zewnętrznej postaci wyrazów, przyczyniając się tym sposobem do przyspieszenia czytania z ogólnego kształtu oraz automatycznego pokonania wielu trudności ortograficznych. Z tego też względu odpisywanie z pamięci przesuwamy również na drugi i nawet trzeci stopień nauki.

Ogólnie w programie nauki języka można wyznaczyć następujące punkty:

STOPIEŃ PIERWSZY.

Mowa ludzka jako środek porozumiewania. Proces mówienia, czytania i pisania. Sposób trzymania książki. Jak się należy obchodzić z książką.

Położenie zeszytu. Układ ciała przy pisaniu. Sposób trzymania pióra lub ołówka.

Czytanie i pisanie tekstu, napisanego przez nauczyciela na tablicy.

Czytanie i przepisywanie tekstu z elementarza.

Poznanie druku i równoległe czytanie zarówno pisma jak druku.

Czytanie rozmaitych druków w końcu okresu nauki czytania.

Omawianie treści i formy czytanek. Opowiadanie czytanek

w sposób rozmaity. Odpisywanie tekstu z tablicy i elementarza. Odpisywanie z zamykaniem książki.

Dyktando tekstu poprzednio czytanego. Dyktando wyrazów, nieuwzględnionych w elementarzu, ale składających się ze znanych uczniom liter i sylab.

Pisanie samodzielne rozmaitych wyrazów i prostszych zdań.

Z gramatyki: Zdanie, wyraz, głoska i litera. Samogłoski i spółgłoski. Zdanie oraz jego człony: podmiot i orzeczenie.

Z ortografii: Kropka po skończonem zdaniu. Pisownia takich wyrazów, jak sad, ławka, lud, lód, góra—na górze, stoj—stój i t. p. Litery wielkie. Pisownia imion własnych.

Pogadanki okolicznościowe: Pismo w różnych okresach czasu i u różnych ludów. Skąd się wzięły rozmaite języki? Jaki język jest dla nas najdroższym? Przeczytać „Latarnika” i „Wspomnienia z Maripozy”—Sienkiewicza lub t. p.

Wyrób papieru. Zwiedzić papiernię, jeżeli to jest rzeczą możliwą. Zaznajomić z rozmaitemi gatunkami papieru. Rozpatrzeć rozmaite linjatury w zeszytach.

Jak się drukują książki? Wycieczka do drukarni.

Jak się wyrabia atrament? Jak się obchodzić z kałamarzem i atramentem. Wreszcie przy sposobności udzielić nieco wiadomości o naszych wielkich pisarzach.

STOPIEŃ DRUGI.

Czytanie łatwych i krótkich urywków. Zwracanie uwagi na dokładną wymowę. Czytanie różnych druków i rękopisów. Mocniejsze akcentowanie wyrazów, mających większe od innych znaczenie w zdaniu. Zatrzymywanie się na główniejszych znakach przestankowych. Nieintonowanie między wyrazami, np. mm... szła mm.... do miasta jakaś kobieta i t. p., albo ee....

Wykrywanie myśli przewodniej w czytance. Rozpatrywanie budowy utworu, podział na części. Zestawianie wyrazów bliskoznacznych i przeciwstawnych. Opowiadanie w formie odpowiedzi na pytania. Opowiadanie ciągle. Zastosowanie rozmaitych zmian w opowiadaniu. Porównywanie utworów pokrewnych. Samodzielne tworzenie opowiadań na tematy, przedstawione w czytankach. Odczytywanie dłuższych utworów literackich oraz zwracanie uwagi na piękno formy, rozmaite przenośnie i porównania. Udzielanie wiadomości o pisarzach i ich dziełach.

Pisanie. Przepisywanie zwykle z książki, całkowitych powiastek, ich części albo tylko charakterystycznych zdań i wyrażań. Przepisywanie z pamięci czyli z zamykaniem książki.

Pisanie za dyktandem wyrazów, zdań i krótszych utworów, starając się uprzedzać błędy. Uczeń ma mieć zawsze możliwość zapytania się o pisownię jakiegoś wyrazu. Często też należy pi-

sać na tablicy wyrazy trudniejsze, by możliwie było jaknajmniej błędów ortograficznych.

Wypisywanie z czytanki wyrazów trudniejszych pod względem pisowni. Tworzenie wyrazów pochodnych.

Prowadzenie rozbioru ortograficznego czyli wybieranie z czytanki wyrazów i wyjaśnianie ich pisowni.

Piśmienne udzielanie odpowiedzi na postawione pytania. Opowiadania piśmienne prostszych wydarzeń. Pisanie krótkich i łatwych streszczeń. Pisanie listów i ogłoszeń.

Gramatyka: Nieco wiadomości o zdaniu, wyrazach, głoskach i literach. Zwrócić uwagę na znaczenie i odmianę wyrazów, nie wdając się w subtelności gramatyczne.

Zwracać coraz większą uwagę na poprawność i czystość mowy.

STOPIEŃ TRZECI.

Czytanie głośne utworów pięknych z odpowiednim zachowaniem modulacji głosu. Objaśnianie wyrazów oraz zestawianie wyrazów bliskoznacznych, wieloznacznych i przeciwstawnych.

Analiza utworu, podział na części, plan, główna myśl utworu.

Porównywanie utworów pod względem myśli przewodniej lub pokrewieństwa formy.

Opowiadanie treści danej w rozmaitych odmianach. Tworzenie samodzielne opowiadań na dane zagadnienie. Ustne streszczenie utworów dłuższych.

Uczenie się wierszy, uprzednio opracowanych w klasie, na pamięć.

Czytanie wspólne utworów scenicznych.

Zaznajomić z różnymi rodzajami stylu, czyniąc to pogładowo na przykładach. Odróżnienie opisu od opowiadania. Wyjaśnić na przykładach, co to jest pamiętnik, list, bajka, legenda, podanie, powieść, dramat, komedia i t. p.

Udzielenie podstawowych wiadomości o pisarzach i najważniejszych utworach piśmiennictwa polskiego. Skłaniać do czytania większych utworów, w które powinna być zaopatrzona miejscowa biblioteka publiczna.

Pisanie. Przepisywanie z książki. Odpisywanie z pamięci całych zdań. Wypisywanie trudniejszych wyrazów z czytanek i tworzenie wyrazów pochodnych. Przystankowanie.

Rozpatrzenie główniejszych prawideł pisowni zapomocą rozbioru tekstu dokładnie przepisanego.

Wypracowania samodzielne piśmienne: opowiadania z życia, opisy rzeczy widzianych, streszczenia, listy, wogóle prowadzenie korespondencji, układanie krótkich depeš i t. p.

Gramatyka. Głoska a litera. Samogłoski i spółgłoski. Syłaby. Zdanie. Zdanie nierozwinięte i rozwinięte. Części mowy

odmienne w skróceniu. Odmiana rzeczownika łącznie z innymi częściami mowy—bez nazywania przypadków. Czasownik, osoba, rodzaj, czas, forma. Nieco o częściach mowy nieodmiennych. O zdaniu prostym i złożonym.

Czem jest język dla jednostki i narodu. Bogactwo i piękno języka polskiego. Krótki rzut oka na rozwój języka. Narzecza, gwary i dialekty. Walka z cudzoziemszczyzną.

Podręczniki dla uczniów:

Stopień I.

R. O. D. Nauka czytania i pisania dla dorosłych. Warszawa. Skład główny w Księgarni Polskiej.

Stopień II.

R. M. Brzezińska i J. Porazińska, Ziarna. Czytanki pierwsze dla dorosłych.

R. M. Brzezińska, Początki poprawnego pisania. Stopień pierwszy i drugi. Księgarnia Ludowa.

Dla wyżej posuniętych w nauce polecić można do czytania. *Stefan Demby, Łany Ojczyste, cz. I i II.* Wyd. M. Arcta.

Ponadto należy wymienić różne podręczniki, które ukazały się w ostatnich latach i zostały przeznaczone specjalnie dla dorosłych, mianowicie:

Nowa książka dla dorosłych analfabetów, opracowana przez cztery nauczycielki ludowe—wraz ze wskazówkami metodycznymi dla nauczycieli. Warszawa E. Wende i S-ka.

Kazimierz Promyk, Obrazowa nauka czytania i pisania. Księgarnia Krajowa.

K. Kędziński, Elementarz dla dorosłych. Łódź.

Józef Radwański, Złote włosy. Pierwsze po elementarzu czytanki dla dorosłych. Księgarnia Ludwika Fiszera. Łódź.

Marja Wehrowa, Wybór prozy i poezji dla uniwersytetów ludowych. Warszawa 1917. Nakład Księgarni W. Jakowickiego.

Marja Wehrowa, Pierwsze czytania dla dorosłych. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cz. I i II.

Henryk Galle, Czytanki polskie dla uniwersytetów ludowych. Nakład Geb. i Wolffa. Cz. I i II.

W. Pożaryska, M. Sulicka i Wł. Weychertówna, Zbliża i zdaleka. Skład główny w Księgarni Polskiej. Cz. I i II.

Stopień III.

R. Czerwińska i K. Lewandowska, Czytania dla młodzieży i dorosłych, cz. I i II. Skład główny w Księgarni Polskiej.

Wł. Weychert-Szymanowska, Książeczka dla tych, co chcą dobrze mówić, czytać i pisać po polsku. Księgarnia Polska.

K. L. B. C. Do światła. Czytania dla dorosłych. E. Wende i S-ka.

Józefa Gażyńska, Wypisy dla dorosłych ze słownikiem i objaśnieniami. Wydano z zapisu dr. Kazimierza Chełchowskiego. Skład główny w Księgarni Polskiej. 1918 r.

Książki dla nauczyciela:

Wł. Weychert-Szymanowska, Nauka czytania i pisania z analfabetami dorosłymi. Wyd. M. Arcta.

Lećcie pieśni. Zbiór poezji. Warszawa. Księgarnia Polska.

Z duszy poetów. Warszawa. Wyd. M. Arcta.

Janina Morawska, O poetach i poezji. Księgarnia Polska.

C. Bogucka i C. Niewiadomska, Nasi pisarze, ich życie i dzieła. Nakład Geb. i Wolffa.

Dargielowa i Oderfeldówna, Wskazówki metodyczne do elementarza „Chcę czytać”.

L. Komarnicki, Stylistyka polska. Nakład Geb. i Wolffa.

NAUCZANIE RACHUNKÓW.

Nauka rachunków na terenie kursów dla dorosłych powinna mieć charakter praktyczny. Brak czasu oraz pogląd słuchaczy na naukę z punktu widzenia jej doraźnej celowości życiowej wyznaczają tutaj zakres przedmiotu a nawet pewien sposób ujęcia metodycznego.

Ćwiczenia rachunkowe powinny wyrastać z zakresu spraw życia rzeczywistego, najpierw jednostkowego, potem zaś zbiorowego. Obok zadań praktycznych, wspartych na danych z życia okolicy, stopniowo przechodzimy do kwestyj szerszych, będących w związku z rozwojem naszych rzemiosł, kwestyj rolniczych, kooperatyw wszelkiego rodzaju i t. d. Liczba nie może być czemś obojętnem dla słuchaczy i dlatego nie powinna być traktowana w sposób oderwany od spraw i zagadnień życiowych. Operacje rachunkowe poza stroną formalną nauki powinny zaznajamiać z rozmaitemi kwestjami realnymi, a stąd płynnie wniosek, iż branie materiału wprost z podręczników, zwłaszcza przeznaczonych dla dzieci, jest najzupełniej niestosowne.

Podstawą rachunku rzecz prosta jest liczenie, na nie też należy kłaść mocniejszy nacisk. Liczenie jednostek, dziesiątków, setek i tysięcy powinni uczniowie dobrze opanować. Sprawa ta powinna być bardzo poglądowo wykazana i dobrze utrwalona.

Nie jest rzeczą konieczną, by działania rachunkowe rozwijały się w sferze szczupłej grupy przedmiotów, jak to czynimy w szkole ludowej, umysł bowiem człowieka dorosłego najzupełniej jest w stanie operować liczniejzszymi zbiorami, aniżeli umysł malca 7-letniego. Rozwijanie więc wszystkich czterech działań w zakresie np. 20 i trzymanie słuchaczy na tym zakresie przez dłuższy czas sprowadza za sobą nudę, brak większego zainteresowania. Wszak można przecież obok liczenia pojedynczych przedmiotów, zastosować liczenie grupami po dziesięć i po sto. Opanowanie sposobu piśmiennego oznaczania dziesiątków i setek przez dołączanie do danej cyfry odpowiedniej liczby zer nie sprowadza za sobą jakichś trudności wyjątkowych, a natomiast wprowadza większe ożywienie nauce i, co najważniejsza, daje możliwość poruszania kwestyj i zagadnień, związanych z życiem człowieka dorosłego.

Podobnież zbytnie oddzielanie od siebie działań arytmetycznych nie jest wskazane, dodawanie i odejmowanie można traktować w wielu momentach razem, jak również mnożenie i dzielenie. Następnie mnożenie wspierać należy na dodawaniu, dzielenie zaś na odejmowaniu.

Jeżeli chodzi o poglądowość nauczania, zapewne należy możliwie na pierwszym stopniu pokazywać rozmaite przedmioty, lecz później wystarczy wymieniać tylko ich nazwy. Zbieranie większej liczby przedmiotów byłoby najpierw niezmiernie trudne,

a następnie odwracałoby tylko uwagę od liczby, jako cechy zbioru. Poglądowość w pewnej mierze może być uwzględniona, gdy odwołamy się do wyobraźni słuchaczy, gdy operacja rachunkowa nie będzie wypływała ni stąd, ni zowąd, lecz potrzeba jej będzie opisana realną koniecznością, występującą w życiu. Jeżeli np. obliczamy ludność danej wsi czy gminy, jeżeli mierzymy głębokość rzeki i na wyniki tej pracy przez kogoś dokonanej powołujemy się w zadaniu rachunkowym, to powinniśmy jednocześnie wykazać, jak często odbywa się takie obliczanie, kto i w jakim celu to czyni; kiedy, jak i na co mierzymy głębokość rzeki, wtedy bowiem potrzeba czynienia rozmaitych obliczeń występuje na tle właściwym.

Nauczyciel więc rachunków powinien się zaopatrzyć w rozmaite liczby, zaczerpnięte z życia danej okolicy, miasta i nawet kraju całego, co rok te liczby sobie korygować odpowiednio do zmieniających się okoliczności. Powinien zbierać rozmaite wykazy i sprawozdania z kółek rolniczych, sklepów spółdzielczych, urzędu gminnego, kancelarii parafjalnej i t. p., mając bowiem dostateczny zasób materiału, można poruszać i wyświetlać rozmaite zagadnienia, związane z pracą człowieka i prawidłową gospodarką, zarówno jednostkową jak ogólną, i w ten sposób uczynić naukę rachunków niezmiernie interesującą.

Wraz ze stopniowym opanowywaniem rozmaitych liczb i działań uczniowie powinni nabierać coraz większej wprawy w posiłkowaniu się rozmaitemi miarami. W tym wypadku odwoływanie się tylko do ustnych wyjaśnień jest najzupełniej niewystarczające, uczniowie powinni wykonać szereg ćwiczeń praktycznych, posiłkując się rozmaitemi pokazami miar. Podobnież należy zaznajomić uczniów z różnymi kształtami przedmiotów i sposobami dokonywania nad nimi pomiarów.

Dziedzina ułamków i procentów nie może być w rachunkach pominięta, jeżeli zakres przedmiotu ma objąć pewien, choćby szczupły całokształt wykształcenia elementarnego. Należy tylko ująć tę sprawę bardzo praktycznie, by rozmaitemi sposobami wynajdywania wspólnego największego dzielnika lub najmniejszej wspólnej wielokrotności i t. d. całej sprawy nie poplątać i nie zaciemnić.

Stopień pierwszy.

Potrzeba liczenia. Co możemy liczyć? Na czym polega liczenie. Liczenie przedmiotów pojedynczych do dziesięciu, liczenie po dziesięć i po sto.

Oznaczanie liczb kreskami. Niedogodność takiego oznaczania. Cyfry. Oznaczanie liczb do 10. Oznaczanie dziesiątków i setek przez dodanie do cyfry jednego lub dwóch zer. Wprawa w pisanie liczb jednocyfrowych, dwucyfrowych i trzycyfrowych

z jednym lub dwoma zerami na końcu, a więc liczb: 1, 3, 7, 4, 9....; 10, 20, 50, 30, 60, 90....; 100, 300, 200, 400, 600, 700 i t. p.

Dodawanie i odejmowanie liczb jednocyfrowych w zakresie 10, liczb dwucyfrowych z zerem w zakresie 100 i trzycyfrowych zaokrąglonych dwoma zerami w zakresie 1000.

Liczenie w zakresie 20, 100 i 1000. Skupianie dziesiątków i jedności; setek i dziesiątków; setek, dziesiątków i jedności.

Dodawanie i odejmowanie wszelkich liczb jednocyfrowych, dwucyfrowych i trzycyfrowych, nie przekraczając jednakże tysiąca.

Dodawanie i odejmowanie liczb jednakowych.

Mnożenie i dzielenie przez liczbę jednocyfrową.

Prostsze obliczenia i zadania z dziedziny życia jednostkowego i rodzinnego, ze spraw zarobkowych, oszczędnościowych, z dziedziny odżywiania, ubrania, wynajmowania i urządzania mieszkań i t. p.

Stopień drugi.

Liczenie w zakresie miliona. Pisanie liczb większych.

Rozszerzenie i ugruntowanie znajomości czterech działań arytmetycznych.

Dokładne poznanie miar krajowych. Rozmaite ćwiczenia z liczbami mianowanymi.

Poglądowe zaznajomienie z rozmaitemi bryłami prawidłowymi, powierzchniami i linjami. Zastosować łącznie z tem choćby niewielką serję ćwiczeń rysunkowych i rozmaitych pomiarów.

Obliczenia i zadania na dwa, trzy pytania można rozciągnąć na dziedzinę rzemiosł, rolnictwa i ogrodnictwa oraz handlu, odwołując się do rzeczywistych operacyj liczbowych, dokonywanych w danej okolicy.

Stopień trzeci.

Powtórzenie numeracji i czterech działań arytmetycznych wraz z coraz szerszym uwzględnianiem liczb wielorakich.

Zaznajomienie z systemem metrycznym oraz wykonanie szeregu ćwiczeń i obliczeń praktycznych.

Obliczanie powierzchni i objętości przedmiotów. Zaznajomienie ze skalą i sporządzaniem planów.

Udzielenie zasadniczych pojęć o ułamkach zwyczajnych i dziesiętnych, oraz zaznajomienie z wykonywaniem działań nad niemi.

Elementarne wiadomości o procentach, wekslach, kasach i bankach.

Rozmaite obliczenia i zadania rachunkowe z zakresu życia gromadnego, kooperatyw, zrzeszeń, spółek, kas pożyczkowo-oszczędnościowych, sklepów spożywczych, działalności władz ad-

ministracyjnych i t. p. Pokazanie ksiąg buchalteryjnych i udzielenie najniezbędniejszych wyjaśnień.

Podręczniki dla uczniów:

M. Borowiecka. Zbiór zadań arytmetycznych dla dorosłych. 3 części. Wyd. Gebethnera i Wolffa.

S. Różański. Nauka rachunków dla samouków. Księgarnia Polska.

Książki dla nauczyciela:

Stefan Kamiński. Arytmetyka dla samouków. Warszawa 1913, Rotwand.

S. Leszczyńska. Nauczanie arytmetyki dorosłych analfabetów. Program i wskazówki metodyczne. Wyd. M. Arcta.

L. Zarzecki. Nauczanie rachunku początkowego. Geb. i Wolff.

Z. Kamiński. Cyrkiel i ekerka. Początkowe wiadomości z geometrii. Warszawa, Wizbek.

R. Cieślewski. Geometria praktyczna z ćwiczeniami. Wyd. Idzikowskiego.

R. Jamrógiewicz i K. Strutyński. Geometria poglądowna. Lwów. Nakład S. Jakubowskiego.

HIGJENA.

Stopień pierwszy.

Części ciała ludzkiego. Kościec czyli szkielet. Budowa i pielęgnowanie kości.

Mięśnie, ich rodzaje i czynności. Pielęgnowanie mięśni.

Układ nerwowy. Czynności układu nerwowego. Rola zmysłów w poznawaniu świata. Pielęgnowanie układu nerwowego i narządów zmysłowych. Zwrócić zwłaszcza uwagę na pielęgnowanie oczu.

Odżywianie. Narządy trawienia. Higjena odżywiania.

Krew i jej krążenie. Pielęgnowanie narządów krążenia.

Oddychanie. Narządy oddychania. Pielęgnowanie narządów oddychania. Higjena mieszkań. Pielęgnowanie skóry. Higjena ubrania. Nerki.

Stopień drugi.

Rozpatrzenie w krótkości budowy ciała i funkcj fizjologicznych.

Istota choroby. Rodzaje chorób. Choroby powstałe na skutek zaziębnienia. Choroby zakaźne. Przyczyny chorób zakaźnych.

Najglówniejsze wiadomości o drobnoustrojach. Bakterje chorobotwórcze.

Walka z chorobami zakaźnymi. Środki zapobiegawcze. Szczepienia ochronne. Odkazanie i t. d.

Stopień trzeci.

Pomoc w nagłych wypadkach. Zranienia, krwotoki, stłuczenia, zwichnięcia i wykręcenia, złamania kości, oparzenia, porażenia słoneczne i t. d. Słuchacze powinni wykonać wiele prób samodzielnie, by istotnie w nagłym wypadku mogli przybyć z pomocą.

Higjena naszych wsi i miast. Zilustrować stan higjenu

w naszym kraju, powołując się na odpowiednie zestawienia statystyczne oraz zaznajomić z rozmaitemi instytucjami i zakładami użyteczności publicznej. Zwiedzić szpital najbliższy, zakład kąpielowy, instytucję higieniczną w rodzaju np. „Kropki mleka”, kolonji lub półkolonji letnich dla dzieci i t. p.

Literatura dla wykładającego:

Prof. dr. Noll. Historia naturalna człowieka. Zarys anatomji, fizjologii i higieny. Wyd. M. Arcta.

Dr. Matylda Biehler. Podręcznik

higieny. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Dr. Alfred Sokółowski. Wielkie kłęski społeczne i walka z niemi. Nakład Geb. i Wolffa.

Dla uczniów można polecić do czytania między innymi następujące książki:

M. Brzeziński. Jak zbudowane jest ciało człowieka. Księgarnia Polska.

Dr. J. Szmurło. Pogadanki z higieny w szkołach początkowych. Wskazówki dla lekarzy szkolnych i nauczycieli. Warszawa 1918.

Dr. J. Tchórznicki. Dlaczego? Pogadanki o zachowaniu zdrowia. Księg. Polska.

Dr. S. Markiewicz. Rady o zacho-

waniu zdrowia dla rzemieślników. Księgarnia Polska.

M. Skrzyńska. Co można widzieć przez szkła powiększające. Księgarnia Polska.

Dr. W. Eichler. Jak się zachować w chorobach zakaźnych. Księg. Polska.

Dr. A. Puławski. Jak urządzić życie zdrowe w chacie wiejskiej. Księg. Polska.

Z tych wyszczególnionych wyżej książek przede wszystkim zasługują na wyróżnienie: M. Brzezińskiego — Ciało człowieka i Dr. Puławskiego — Jak urządzić zdrowe życie w chacie wiejskiej. Pożądaną jest rzeczą, by wykładający dobrze zaznajomili się z temi dwiema książkami w celu zaznajomienia się ze wzorem popularyzacji rozmaitych kwestyj higienicznych.

PRZYRODA I GEOGRAFJA.

Nauka na kursach dla dorosłych obejmuje zwykle tak krótki okres czasu, że przy układaniu programu napotyamy na znaczne trudności. Chcielibyśmy bowiem czegoś nauczyć, a z drugiej strony przy tak minimalnej liczbie godzin jest rzeczą niemal niemożliwą zestawić taki dobór wiedzy, by stanowił on pewną całość wykształcenia. Zadanie nasze jednak bardzo się upraszcza, jeżeli postawimy sprawę inaczej. Jeżeli mianowicie będziemy zwracali uwagę nie tyle na udzielanie wiadomości, ile raczej na rozbudzenie zainteresowań oraz udzielenie wskazówek do samodzielnego czytania książek popularnych, to w tym wypadku zadanie nasze będzie o wiele prostsze.

Na pierwszym stopniu wszystkie usiłowania nasze muszą być zwrócone głównie w kierunku nauki czytania. Jeżeli zaś wytworzy się możliwość prowadzenia pogadank, to w takim razie możemy uwzględnić opowiadania i rozmowy o „ciekawych zjawiskach w świecie, co choć ludzie na nie patrzą, ale ich zwy-

kle nie rozumieją”, jak to uczynił Kazimierz Promyk w popularnej książeczce pod powyższym tytułem, wyświetlając następujące rzeczy: stany skupienia ciał, powietrze, ciśnienie powietrza, temperatura powietrza, wiatr, opady atmosferyczne, błyskawice, grzmoty i pioruny, tęcza. Do tego możnaby dorzucić nieco wiadomości o glebie, o roślinach i zwierzętach, korzystając z tego sposobu ujęcia, jaki jest zawarty w książeczkach np. Dr. W. Karpińskiego — Dola czyli gleba i jej własności; E. Strumpfa — Z jakich części składa się roślina i do czego te części są jej potrzebne (obie książeczki są wydane przez Księgarnię Polską, książeczka zaś Promyka przez Księgarnię Krajową) i W. Goulda — Dzieci matki przyrody, nakład Geb. i Wolffa. W związku z temi pogadankami możemy kilka lekcyj poświęcić na udzielenie wiadomości o ziemi polskiej, opowiadając o jej obszarze, granicach, górach, rzekach, polach i lasach, mieszkańcach, wsiach, osadach i miastach. Korzystać w tym celu możemy z Geografji Ludowej T. Radlińskiego, cz. I, wyd. Kasy Nauczycielskiej oraz z maleńkiej, ale bardzo zrecznie opracowanej książeczki Wł. Wakara pod tyt. Polska, wyd. księgarni W. Jakowickiego.

Na stopniu drugim pogadanki mogą mieć charakter już szerszy i głębszy. O ile na pierwszym stopniu chodziło głównie o usuwanie rozmaitych przesądów i prostowanie różnych błędnych tłumaczeń, jak również o rozbudzanie pewnego zaciekawienia, o tyle już na drugim stopniu można zwracać większą uwagę na wzajemny związek zjawisk oraz stosunek człowieka do przyrody. Najbogatszy i najciekawszy materiał do takich pogadek możemy znaleźć w dziele B. Dyakowskiego pod tyt. Z naszej przyrody; obrazy z życia zwierząt i roślin krajowych, nakład M. Arcta. Zaznaczam tylko, że trzeba uprzednio dobrze się wczytać w tę książkę i rozpatrzeć w zjawiskach przyrodniczych, by pogadanki nasze, jak tego domaga się autor, rozbudzały prawdziwe zamiłowanie do przyrody, uczyły nietylko ją rozumieć, lecz także odczuwać jej piękno.

Zamiast dzieła Dyakowskiego możemy korzystać z krótkiego podręcznika M. Heilperna. Początki nauki o przyrodzie, wyd. Lisowskiej.

Na gorące zalecenie zasługują również dwie książki T. Męczkowskiej i St. Rychterówny pod tyt. Zbiór ćwiczeń i doświadczeń z przyrody żywej i martwej. Wyd. E. Wendego i S-ki. Wykonywanie rozmaitych doświadczeń (na wsi niekiedy nazywają to sztukami) budzi zwykle wielkie zaciekawienie, jeżeli więc wesprzemy doświadczenie przez odpowiednie wyjaśnienia, możemy wówczas wiele zjawisk wyświetlić w sposób interesujący.

Pogadanki krajoznawcze możemy również na stopniu drugim znacznie rozwinąć, uwzględniając szerszej kwestje, związane z odrębnością naszego kraju oraz budząc coraz to mocniejsze do niego przywiązanie. Materiał odpowiedni znajdziemy w podrę-

czniku Dr. R. Danysz-Fleszarowej—Geografja dawnych ziem Polski, wyd. M. Arcta.

Stopień trzeci objąć może rozmaite działy nauk przyrodniczych w pewnem od siebie oddaleniu. Baczyć jednak mimo to należy, by nauka nie miała charakteru abstrakcyjnego i by poszczególne jej dziedziny, o ile tylko zachodzi pomiędzy nimi pewien związek, były z sobą łączone. Materiał naukowy możemy na tym stopniu rozwinać na tle następującej literatury.

M. Brzeziński, Krótka nauka o ciałach przyrody martwej, ich własnościach, przemianach i znaczeniu. Księgarnia Polska.

Wł. Złobicki, Wiadomości z fizyki. Lwów. Nakład K. S. Jakubowskiego.

Dr. Lassar-Cohn, Chemja życia co-

dziennego. Biblioteka Dziel Wyborowych, 2 cz. lub: Ostwald, Szkoła chemji, 2 cz. Wyd. M. Arcta.

K. Jabłczyński, Doświadczenia z chemji w życiu codziennem. Wyd. M. Arcta.

Józef Nusbaum, Wiadomości początkowe z biologji. Nakład Geb. i Wolffa.

Zaznaczyć należy, iż przedmioty powyższe w takim ujęciu, jakie znajdujemy w wyszczególnionych książkach, mogą być dostępne tylko dla tych, którzy ukończyli całkowity kurs szkoły elementarnej i potem nad sobą pracowali choćby przez czytanie z biblioteki publicznej książek popularnych, w przeciwnym bowiem razie pogadanki trzeba obniżyć do stopnia pierwszego i drugiego.

Geografja na stopniu trzecim może objąć ziemię, jako całość, jej powierzchnię, ruchy, części świata ze szczególnem uwzględnieniem Europy i Polski. Książki takiej, specjalnie opracowanej dla dorosłych, dotąd nie posiadamy, musimy więc z konieczności poprzestać na wskazaniu jednego z używanych podręczników szkolnych, przestrzegając tylko przed zbyt niemiernym obciążaniem umysłu dorosłych rozmaitemi szczegółami i nazwami geograficznymi. Wyszczególniam w tym celu rzecz prosta tylko dla nauczyciela, trzy książeczki, które wskazują na zakres materiału dla uczniów mniej posuniętych w nauce, mianowicie:

Anna Nałkowska, Krótka geografja, cz. I i II. Nakład Lisowskiej.

T. Radliński, Geografja Ludowa, cz.

II. Świat i jego mieszkańcy. Nakład Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnej.

Na wyższym poziomie utrzymane są książki następujące:

A. Nałkowska, Geografja szkolna, wyd. M. Arcta.

A. Nałkowska, Geografja Polski, wyd. M. Arcta.

W związku z prowadzonymi pogadankami należy skłaniać słuchaczy do czytania książek popularnych, w które powinna być zaopatrzona miejscowa biblioteka. Książek takich mamy już dość sporo, wyszczególniam więc tylko niektóre z nich, mianowicie:

S. Kramsztyk, Doświadczenia fizyczne bez przyrządów. E. Wende i S-ka.

S. Kramsztyk, Wiadomości początkowe z fizyki. Cz. I i II. E. Wende i S-ka.

M. Faraday, Dzieje śwlecy. Księgarnia Geb. i Wolffa.

M. Brzeziński, Maszyny parowe i koleje żelazne. Księgarnia Polska.

M. Brzeziński, Najciekawsze i najważniejsze zwierzęta ssące, ich życie i obyczaje.

M. Brzeziński, Nasi wrogowie i przyjaciele wśród ptaków.

M. Brzeziński, O górach, zięjących ogniem czyli o wulkanach.

M. Brzeziński, O wnętrzu ziemi.

„ O morzach i lądach.

„ O powietrzu i zjawiskach w niem zachodzących. Księg. Polska.

M. Brzeziński, O zaćmieniach słońca i księżyca.

„ Rośliny, zwierzęta i ludzie na kuli ziemskiej.

M. Brzeziński, Wędrowka obrazkowa po Europie.

„ Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach.

H. W. i M. B. Pogadanki o niebie i ziemi.

B. Dyakowski, Rośliny pokarmowe w różnych krajach. Księg. Polska.

F. Piotrowski, Skąd się wzięły kamienie na polach naszych. Księg. Polska.

P. Sosnowski, Opisanie Królestwa Polskiego Księg. Polska.

K. Krynicki, O Wiśle, jej dopływach i miastach nad nią leżących. Lisowska.

Wł. Umiński, Podróż malownicza od źródeł do ujścia Wisły, 2 części. Księg. Polska.

L. Włodek, Polacy w Paranie. Księg. Polska.

A. Janowski, Poznaj swój kraj. I. Ziemia rodzinna. Wyd. Tow. Krajoznawczego.

Łaganowski, Ziemia w opisach i obrazach. Cz. I i II. Wyd. M. Arcta.

B. Dyakowski, Od Karpat do Bałtyku. Wyd. Lisowskiej.

K. Chmielewski, Twoje ziemie, twoje wody. Wyd. M. Arcta.

W. Pol, Pieśń o ziemi naszej. Geb. i Wolff.

H. Bukowiecka, Opis ziem dawnej Polski. Księg. Polska.

HISTORJA POLSKI.

Pogadanki z dziejów narodu i państwa polskiego powinny być na kursach dla dorosłych ze szczególną troską prowadzone. Jeżeli mamy bowiem rozbudzić wśród ludu miłość kraju naszego, szacunek dla przeszłości oraz chęć do wspólnej pracy nad odbudowaniem ojczyzny i zawiązaniem państwa, to w takim razie musimy skupić siły i uzdolnienia swoje, by pogadanki nasze budziły zainteresowanie w zakresie dziejów polskich, dały możliwość orjentowania się w chwili obecnej oraz skłaniały do pracy samokształceniowej w tym kierunku.

Na pierwszym stopniu treść historyczna może się skupiać dokoła wybitnych postaci dziejowych, jak to np. uczyniła Zofja Bukowiecka w książeczce pod tyt. „Krótka historia Polski w opowiadaniach starego powstańca“, wyd. M. Arcta. W książeczce tej jest zawartych trzynaście obrazków, do których należałoby dodać jeszcze ze trzy, chcąc dokładniej zilustrować czasy ostatnie, których jesteśmy naoczniymi świadkami. Zresztą bynajmniej nie chodzi mi o wskazanie, że bezwzględnie z tej książeczki należy korzystać, w ten tylko sposób najłatwiej jest wskazać zakres i sposób ujęcia materiału.

Opowiadania nasze powinny być żywe, barwne i możliwie konkretne, t. zn. bez zbyt ogólnikowych pojęć i określeń. Opowiadania te należy możliwie zilustrować odpowiednimi tablicami rysunkowymi, obrazami świetlnymi, rycinami, znajdującymi się

w większych wydawnictwach, np. w *Dziejach ilustrowanych Sokołowskiego*. Do tego też celu mogą być również wyzyskane „*Obrazy do dziejów cywilizacji w Polsce*” *Matejki*, wydane przez *Zachętę* do sztuk pięknych w Warszawie.

Na stopniu drugim nauka historii może objąć dzieje narodu w pewnym całości kształcie. Możemy mocniejszą uwagę zwracać na przyczyny i następstwa wydarzeń historycznych, odwoływać się często do mapy historycznej oraz starać się o utrwalenie następstwa wielkich momentów dziejowych. Materiał do tych pogadanek oczywiście możemy znaleźć tylko w poważnych dziełach naukowych, podręczniki wskazane niżej stanowią za ledwie przypomnienie odpowiednich momentów. Taką rolę podręczną mogą wypełnić podręczniki następujące:

M. Jannelli i J. Kisielewska, Z dziejów ojczystych. Lwów. Nakład Tow. Nauczycieli szkół wyższych.

B. Gebert i G. Gebertowa, Opowiadanie z dziejów ojczystych, Lwów. Wyd. Tow. Nauczycieli szkół wyższych

Stopień trzeci od drugiego różni się tem, że stosunki polityczne oraz ustrój wewnętrzny Polski w rozmaitych okresach czasu obszerniej i gruntowniej są wykładane. Stopień ten może być dostępny tylko dla tych, którzy już w ogólności są zaznajomieni z historją, staramy się bowiem tutaj bardziej syntetycznie traktować dzieje. Szczegółowe wskazówki metodyczne znajdziemy w cennej książce *S. Sobińskiego* pod tyt. „*O nauczaniu historii*”, wyd. *Stow. Naucz. Polskiego* w Warszawie oraz w broszurce *N. Gąsiorowskiej*, *Historji Polski w nauczaniu analfabetów dorosłych*, wyd. *M. Arcta*. Prócz tego polecamy następujące książki:

Wł. Grabieński, Dzieje narodu polskiego, Skład gł. w księgarni *Geb. i Wolffa*.

F. Koneczny, Dzieje Polski, 2 tomy. Łódź. Wyd. *Rozwoju*.

K. Chołowieńska, Polskie wypisy historyczne. Wyd. *M. Arcta*.

H. Witkowska, Dzieje ustroju Polski. Wyd. *M. Arcta*.

H. Witkowska, Kultura w Polsce niepodległej. Wyd. *M. Arcta*.

S. Kutrzeba, Historia ustroju Polski. 2 części.

J. Nowowiejska, Porozbiorowe dzieje Polski, Księg. *Lisowskiej*.

Dla słuchaczy do czytania wyszczególniamy następujące książki:

Z. Bukowiecka, Opowiadania i obrazy z dziejów Polski. Księg. *Polska*.

M. Brzezińska, Piosenki z dziejów naszych. Księgarnia *Polska*.

J. Oksza, Za ojczyznę, Zbiór wierszy, opowiadań i opisów do dziejów porozbiorowych. Księg. *Lisowskiej*.

M. Dzierżanowska, Jak się utworzył i czem był sejm polski. Księg. *Polska*.

F. Koneczny, Dzieje Polski, wyd. *Geb. i Wolffa*.

Prócz podręczników *Jannellego* i *Kisielewskiej*, *Gebertów* mamy do rozporządzenia cały szereg książeczek popularnych o *Skardze*, *Staszycu*, o *Unji* i t. d., w które jest zaopatrzona każda biblioteka publiczna.

54408



Program kursów, jak to widzimy z powyższych zestawień, może być dość szeroko rozwinięty. Niezawsze jednakże będziemy mogli w takiej mierze naukę rozwinąć, warunki bowiem miejscowe będą zakreślały w niektórych wypadkach daleko szersze granice. Dość często będziemy musieli, zwłaszcza w pierwszym roku istnienia kursów, poprzestać na nauce czytania i pisanie oraz rachunków, ograniczając pogadanki tylko do dziedziny krajoznawczej i historycznej w bardzo elementarnym zakresie. Stopniowo jednak w miarę rozwoju kursów poziom nauki możemy podnosić, odsłaniając coraz to nowe tereny wiedzy, pracy i obowiązku obywatelskiego.

T. A. Koziara.

Warszawa, październik 1918 r.

Wydawnictwa Odczytowe POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ:

- Marja Bogusławska. Zwyczaje i obrzędy ludu polskiego.*
Dr. Jan Szmurło. Rola higieny w życiu szkoły.
E. Jankowski. Ogródki robotników.
E. Jankowski. Rośliny w mieszkaniu.
J. Nowowiejska. Kościusko.
Dr. Władysław Chodecki. Higiena pracy umysłowej.
*S. Czarnowski. Rola państwa i społeczeństwa w gospodarzem
życiu kraju.*

Prócz tego w biurze MACIERZY nabywać można wszelkie cenniejsze materiały odczytowe, wydane przez rozmaite instytucje lub firmy księgarskie.

Przy MACIERZY istnieje również PRZEŻROCZARNIA, z której można wypożyczać przeżrocza do odczytów na bardzo dogodnych warunkach.

Wszelkie zapotrzebowania należy skierowywać do *Wydziału Pedagogicznego P. M. S., Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7*, gdzie można zasięgnąć również wszelkich informacji i wskazówek w sprawach oświatowych i wychowawczych.

Szczegółowe wiadomości o ruchu oświatowym w Polsce oraz wyświetlenie różnych kwestyj pedagogicznych i oświatowych, które wysuwa chwila obecna, znaleźć można w miesięczniku p. t. POLSKA MACIERZ SZKOLNA. Administracja miesięcznika mieści się Krak.-Przedm. 7, w biurze Zarządu Głównego P. M. S.